Wydanie B. D.

Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 138-4 4

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
	z odnoszeniem	bez odnoszenia			
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII — Kraków, sobota, dnia 24 października 1936 r. — Nr 292.

Kiedy nastąpi ostateczne uderzenie na Madryt?

Londyn, 23. 10. (PAT.) Reuter donosi z Madrytu: **Powstańcy nie będą mogli rozpocząć koncentrycznego ataku na stolicę zanim ich wojska na różnych odcinkah nie będą na mniej więcej jednakowej odległości od Madrytu. Na odcinku północno-wschodnim pod Siguenza powstańcy są jeszcze w odległości 125 km od Madrytu. Generał Ascensio został mianowany szefem całej milicji rządowej.**

Rabat, 23. 10. (PAT.) Radio Kadyks w komunikacie ogłoszonym wczoraj po południu donosi, że w Madrycie odbyły się znowu manifestacje kobiet przed gmachem ministerstwa wojny, które domagały się oddania Madrytu w ręce wojsk powstańczych. Gabinet madrycki zdecydował się przenieść siedzibę rządu do Barcelony oraz uchwalił cały szereg projektów, dotyczących obrony stolicy. Lotnicy powstańczy zbombardowali w Madrycie dworzec północny. Wojska powstańcze, po zajęciu Naval Carnero i Villenueva, posuwają się w dalszym ciągu naprzód.

Komunikat rządowy o walkach pod Madrytem

Madryt, 23. 10. (PAT.) Oficjalny komunikat rządowy stwierdza, iż wojska powstańcze atakują bez przerwy na odcinku Naval Carnero — Illescas. Wojska rządowe zmusiły nieprzyjaciela do wycofania się na drugą linię obronną. **Powstańcy usiłowali przerwać połączenia komunikacyjne i linię kolejową pomiędzy Madrytem a Ciudad Real.** Samoloty powstańcze bombardowały dworzec Aranjuezu.

Rozstrzelano 14 lotników

Valladolid, 23. 10. (PAT.) Według informacyj otrzymanych z Madrytu, rozstrzelano tam 14 lotników za to, iż przez pomyłkę dwukrotne bombardowali pozycje rządowe w Olias del Rey.

Przywódca oddziałów rządowych uciekł z 30 milionami

Sevilla, 23. 10. (PAT). Radiostacja powstańcza donosi, iż jeden z dowódców wojsk rządowych w Asturii **Gonzales Pena zbiegł do Francji, zabierając z sobą 30 milionów pesetów.**

Czy będzie zmiana rządu?

Warszawa, 23. 10. (Tel. f.). W kołach politycznych zaczynają krążyć pogłoski na temat ewentualnej zmiany rządu. Zmiana ta miałaby nastąpić zaraz po uroczystościach 11 listopada. Premier Składkowski miałby podobno ustąpić, zaś premierem miałby zostać gen. Kasprzycki, dotychczasowy minister spr. wojskowych. Mówią również o zmianie na stanowisku ministra Skarbu, z tym, że minister Kwiatkowski pozostałby nadal wicepremierem, nie kierując jednak bezpośrednio żadnym resortem. Za rzecz pewną zdaje się uchodzić ustąpienie pp. ministrów Kościałkowskiego i Poniatowskiego, jako przedstawicieli kierunku „liberalnego".

Jeszcze jeden dziennik w Warszawie

Warszawa, 23. 10. (Tel. f.). Mniej więcej za 3 tygodnie ukazać ma się w Warszawie jeszcze jeden dziennik, który ma być nieoficjalnym organem „młodej lewicy" prorządowej. Skupiać się mają koło tego pisma zwolennicy **Legionu Młodych i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.** Mówi się nawet o gen. Wieniawie-Długoszowskim jako patronie tej akcji. Nadmienić należy, iż brał on ostatnio udział w konferencjach odbywanych z ZPMD., w związku z przygotowywaniem bloku młodzieży prorządowej.

Przyjazne pod adresem Francji

oświadczenie min. spraw zagr. rządu w Burgos

Paryż, 21. 10. (PAT). Minister spr. zagr rządu powstańczego w Burgos p. Francisco Serrat y Bonastro udzielił wywiadu przedstawicielowi „Excelsiora". Minister Serrat y Bonastro, sprawujący poprzednio funkcje posła hiszpańskiego w Warszawie, po złożeniu dymisji na znak protestu przeciw polityce rządu madryckiego, został powołany bezpośrednio przez gen. Franco na obecne swe stanowisko. Minister oświadczył, iż rząd w Burgos zdaje sobie najzupełniej sprawę z drażliwej sytuacji rządu francuskiego i wymogów francuskiej polityki wewnętrznej. Nie życzymy sobie za nic w świecie — podkreślił minister — aby Francja porzuciła pozycję neutralności, której ścisłe przestrzeganie leży jak najbardziej w naszym interesie. **Minister zaprzeczył pogłoskom, jakoby rząd powstańczy chciał ustąpić jakąkolwiek część posiadłości hiszpańskich**, oświadczając, iż byłoby nonsensem przypisywanie takich zamiarów nacjonalistom.

Zaostrzenie sytuacji w Belgii

W NIEDZIELĘ POGOTOWIE WOJSKOWE W BRUKSELI.

Bruksela, 23. 10. (PAT.) **Premier van Zeeland wygłosił przez radio mowę, w której ostro wystąpił przeciw rexizmowi.** Premier zapowiedział, że jak długo będą trwały naprężenia wewnętrzne, tak długo będą zakazywane zgromadzenia publiczne bez względu na partię. Reksiści rozwinęli przeciw rządowi kampanię pełną nienawiści, negatywną i destruktywną. **Rząd nigdy nie dopuści, by przywódcy rexizmu wykonali pogróżki.** W Belgii nie będzie tolerowane, by rządziła ulica. Rząd chce i potrafi zapewnić porządek.

Van Zeeland dodał jeszcze: Rezultaty długiego i uciążliwego wysiłku, trwającego od 20 miesięcy mogłyby być bardzo prędko zniszczone, gdyby niepokoje i agitacja zawładnęły naszą ojczyzną. W tym duchu rząd powziął decyzję, która po raz pierwszy będzie zastosowana do manifestacji, projektowanej w przyszłą niedzielę. W obecnej chwili, dopóki będzie trwało naprężenie, **wszelkiego rodzaju zgromadzenia bez względu na poglądy organizatorów będą zabronione.** Decyzja ta będzie stosowała się do wszystkich.

Degrelle wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie w Bruges, w którym oświadczył, iż będzie bronił „poszanowania wolności ludowych". **Rex zapowiedział zorganizowanie wielkiego zebrania w niedzielę.** Zdaniem Degrelle'a nie sprzeciwia się to wcale konstytucji. Pomimo to zebranie to zostało zabronione. W niedzielę — powiedział Degrelle — będziemy wszyscy w Brukseli. **Specjalne pociągi zostały skasowane, ale już w sobotę 50 tysięcy rexistów z prowincji przybędzie do Brukseli**, gdzie zajmą się nimi miejscowi rexiści. Degrelle twierdzi, iż w manifestacji weźmie udział ponad 100 tysięcy rexistów.

Oświadczenie Degrellea, który mimo zakazu rządowego chce urządzić w niedzielę zapowiedziane masowe manifestacje w Brukseli, do prowadzenia do niebezpiecznego zaostrzenia położenia i stoi ono pod wrażeniem bliskiej próby sił.

Reksiści nie rezygnują z manifestacji

Bruksela, 23. 10. (PAT.) Stronnictwo reksistów zwołało wczoraj swych zwolenników przed lokal siedziby „Rexu" na ulicy Chartreux, by wysłuchali przemówienia, wygłoszonego przez radió przez premiera van Zeelanda. Na ulicy w pobliżu siedziby rexistów zaczęły się gromadzić grupy zwolenników i przeciwników stronnictwa, **co w końcu doprowadziło do manifestacji i kontrmanifestacji.** Policja, która była zmuszona do interwencji, rozproszyła manifestantów, usuwając ich z ulic bezpośrednio sąsiadujących z lokalem rexistów. Przez cały wieczór jednakże panowało duże ożywienie w centrum miasta w pobliżu giełdy. Dokonano około 50 aresztowań. **Dziennik „20 wiek" zapowiada, iż wojska garnizonu brukselskiego będą znajdowały się w niedzielę w pogotowiu.**

Pogotowie wojskowe

Bruksela, 23. 10. (PAT.) Minister obrony narodowej wydał rozkaz do wojsk, aby od godz. 9 z rana w niedzielę dn. 25 bm. nie opuszczały koszar aż o 26 bm. Zarządzenie to dowodzi, że rząd uważa położenie za bardzo poważne wobec zapowiedzi pochodu rexistów który dojść ma do skutku pomimo zakazu.

W Anglii o wizycie min. Becka

Ladyn, 23. 10. (PAT). Brytyjskie ministerstwo spraw zagr. ogłasza następujący komunikat oficjalny: „P. Józef Beck, minister spr. zagr. Polski przyjął zaproszenie odwiedzenia Londynu w charakterze gościa rządu Jego Królewskiej Mości w czasie od 8 do 12 listopada b. r. Przypomnieć należy, że minister Eden złożył w Warszawie wizytę w r. 1935, gdy był ministrem do spraw Ligi Narodów.

W uzupełnieniu powyższego komunikatu oficjalnego, korespondent Pat. dowiaduje się z brytyjskich źródeł kompetentnych co następuje: Wizyta min. Becka w Londynie planowana już była przez rząd brytyjski na wiosnę r. b. Wówczas jednak wizyta ta nie mogła dojść do skutku z powodu zarządzonej po smierci króla Jerzego I. dziesięciomiesięcznej żałoby dworskiej, w ciągu której oficjalne wizyty nie odbywały się. **Po zakończeniu w dniu 21 października żałoby dworskiej min. Eden wystosował do min. Becka formalne zaproszenie, które zostało przez polskiego ministra spr. zagr. przyjęte.** Pobyt min. Becka w Londynie da okazję do gruntownego omówienia wszystkich zagadnień obchodzących wzajemnie rządzy obu mocarstw. Szczegóły programu wizyty ustalane są obecnie przez brytyjskie ministerstwo spr. zagr. w porozumieniu z ambasadorem Raczyńskim.

Co będzie tematem rozmów w Londynie

Londyn, 23. 10. (PAT). Dzienniki londyńskie podają komunikat oficjalny o zapowiedzianej wizycie ministra Becka w Londynie.

„News Chroniclo" twierdzi, że następujące zagadnienia, niepokojące rząd brytyjski, będą omawiane podczas pobytu min. Becka: 1) **Ogólne zagadnienie bezpieczeństwa we wschodniej Europie**, 2) **Stanowisko Polski wobec paktu francusko-sowieckiego**, 3) **Sprawa pomocy sowieckiej dla rządu hiszpańskiego.** „News Chronicle" twierdzi, że min. Beckowi będzie towarzyszyła poważna liczba ekspertów. „Daily Telegraph" wspomina o sprawach gdańskich, jako o temacie rozmów.

„Times" wylicza 5 głównych spraw, które omawiane będą w Londynie, a mianowicie 1) **Odpowiedź Niemiec w sprawie konferencji pięciu mocarstw, 2) Deklaracja króla Leopolda o polityce belgijskiej, 3) Pobyt ministra Ciano w Berlinie, 4) Sprawy gdańskie, 5) Sprawy hiszpańskie.**

Wiedeń, 23. 10. Prasa wiedeńska donosi z Londynu, że min. Beck wyłuszczy podczas swej wizyty w Londynie postulaty kolonialne Polski.

Prasa tutejsza zwraca uwagę, że min. Beck będzie pierwszym dyplomatą zagranicznym, który po upływie żałoby dworskiej z powodu zgonu króla Jerzego V przyjęty będzie na dworze królewskim ze wszystkimi honorami.

„Wyzwoleńcy" i „kadzichłopy"

Warszawa, 23. 10. (Tel. f.). Grupa „Wyzwolenia" po swoim „kongresie" rozwija obecnie na terenie b. Kongresówki działalność organizacyjną, zaś na listopad ogłosiła miesiąc „akcji i propagandy". Widać w tym celową, choć nie jawną, walkę z „kadzichłopami" p. Walerona. Rozesłany ostatnio komunikat prasowy Sekretariatu Wyzwolenia głosi, iż „w Sekr. Okręgowym w Pułtusku w ciagu tygodnia pozjazdowego zapisało się 30 nowych członków". Dalej komunikat twierdzi, że „po Zjeździe na Wsi Wyzwoleniowej zrobił się ruch". Tak więc w „nowym obozie" (którego członami mają być niewątpliwie i „kadzichłopy" i Wyzwoleńcy) już zaczyna się walka podjazdowa.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III Karny, dnia 21. 10. 1936. Sygn. III Pr. 155/36. Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I. Zatwierdza sie po myśli §§ 489, 498 austr. proc. kar. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 16. 10. 1936 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 284 z dnia 16 października 1936 z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. „Stronnictwo Ludowe za uczciwymi wyborami", a to w całości tytuł artykułu i od słów „Rezolucja do słów siłę państwa" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 127 i 170 k. k. II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. — Natomiast uchyla się zarządzona przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 16. 10. 1936 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 16. 10. 1936 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" z powodu treści artykułu zamieszczonego na str. 7 pt. „Stronnictwo Ludowe za uczciwymi wyborami od słów dnia 14 bm. do słów państwa polskiego", albowiem treść tego ustępu powyższego artykułu nie zawiera znamion żadnego przestępstwa. — Przewodniczący: L. Solecki. Protokolant: Korelus. Za zgodność: podpis nieczytelny.

Min. Poniatowski o problemach wsi

Dotychczasowe wyniki i program na rok 1937

Warszawa, 23. 10. (PAT). Dnia 23 bm. **odbyła się w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych konferencja prasowa, na której p. min. Poniatowski poinformował przedstawicieli prasy o rządowych pracach agrarnych.** Poniżej podajemy streszczenie wywodów min. Poniatowskiego.

Zasadniczą cechą polskiej struktury agrarnej jest olbrzymie przeludnienie wsi, nie znajdujące odpowiednika w żadnym z państw europejskich. Z jednostki powierzchni, utrzymuje **się w Polsce** trzykrotnie więcej ludności rolniczej, niż w ZSRR, przeszło dwukrotnie więcej niż w Danii i Estonii i o 50 procent więcej niż w Niemczech, Czechosłowacji i na Węgrzech. Przeludnienie to jest wynikiem dużego przyrostu naturalnego, zanikiem emigracji oraz zbyt słabym tempem uprzemysławiania i urbanizacji. — Narastająca we wsiach ludność musi w rolnictwie znaleźć zatrudnienie. Musimy zgodzić się z tym zjawiskiem, że zjawisko przeludniania wsi nie może być zahamowane do czasu, dopóki przemysł, handel i rzemiosło nie potrafią wchłonąć całego naturalnego przyrostu ludności w Polsce, t. zn. około 450 tys. osób rocznie.

W zagadnieniu zatrudnienia narastającej ludności obok procesów urbanizacyjnych — **pierwszorzędne znaczenie posiada akcja reformy rolnej.** W wyniku przeprowadzonej w 1919 do 1935 r. parcelacji utworzono 135 tys. **nowych gospodarstw**, 63 tys. parcel robotniczych, rzemieślniczych i urzędniczych oraz około 432 tys. parcel dodatkowych, uzupełniających karłowate gospodarstwa. **Licząc 6 osób na jedno gospodarstwo, w nowych rolniczych 135 tys. osadach, otrzymamy liczbę ludności około 800 tys. osób, które w wyniku akcji parcelacyjnej otrzymały stałe warsztaty pracy.**

W tych warunkach dalsza parcelacja gospodarstw folwarcznych jest koniecznością gospodarczą i społeczną. Jest nią tym bardziej, **że jak** ostatnie badania wykazują, użytkowanie ziemi w gospodarstwie mniejszym daje większe korzyści społeczno-gospodarcze, aniżeli **w gospodarstwie większym. Jest rzeczą niezaprzeczoną, że dochód społeczny, czyli suma dochodów, jakie czerpią z gospodarstwa rolnego właściciel, państwo, samorząd i osoby trzecie, jest w gospodarstwach małych na jednostkę powierzchni znacznie wyższy, aniżeli taki dochód z gospodarstw większych. Większy jest analogicznie przypływ gotówkowy.** Siła zakupu produktów przemysłowych przez drobne gospodarstwa jest także stosunkowo wyższa jak również odporność produkcji rolnej małych warsztatów.

Naturalnie, że podstawowe znaczenie intensywności rolnictwa dla podniesienia dobrobytu wsi nie może być niczym zastąpione. Akcja **parcelacyjna stanowić może tylko uzupełnienie całości prac nad podniesieniem rolnictwa.** Niezbędnym warunkiem uintensywnienia gospodarstw jest w znacznej części Polski uprzednie dokonanie **scalenia gruntów oraz przeprowadzenie koniecznych melioracyj.** Akcja rządowa w tym zakresie dała dotychczas następujące wyniki: W okresie 1918—1935 r. scalono 589 tys. gospodarstw o obszarze z górą 4 mil. ha. Rocznie scala się obecnie około 75 tys. gospodarstw. Wymaga scalenia jeszcze około 6 mil. ha. Prowadzona była również na szeroką skalę zakrojona akcja melioracyjna.

Zamierzenia rządu na rok 1937 w dziedzinie agrarnej idą w kierunku wzmożenia akcji parcelacyjnej do wysokości około 120.000 ha. Zwrócona będzie specjalna uwaga na **wzmożenie akcji osadniczej**, zwłaszcza w woj. zachodnich. Dotychczas ogłoszone wykazy imienne dają rządowi możność rozparcelowania w woj. zachodnich w 1937 r. z górą 20.000 ha gruntów, co pozwoli na powiększenie zapoczątkowanej w ubiegłym roku **akcji kolonizacyjnej z woj. krakowskiego na teren woj. zachodnich.** Przewidziane jest również wzmożenie akcji osadniczej w woj. lubelskim, lwowskim, tarnopolskim i wołyńskim.

Ministerstwo nie zamierza zastępować prywatnej parcelacji przez parcelację rządową, a jedynie dostosować parcelację prywatną do wymagań interesów państwowych.

W zakresie **scalenia** program ilościowy prac nie będzie prawdopodobnie odbiegał znacznie od programu tegorocznego. **Całość akcji agrarnej w najbliższych latach ma służyć zasadniczemu celowi państwowemu, jakim jest zatrudnienie maksimum ludności na wsi do czasu, dopóki miasta nie będą zdolne do wchłonięcia całkowitego przyrostu naturalnego.**

Odpowiedź min. Poniatowskiego na pytania dziennikarzy

Warszawa, 23. 10. (Tel.). W konferencji prasowej p. min. Poniatowski na pytanie, **dlaczego ogłoszony wykaz imienny majątków, które będą rozparcelowane, nie obejmuje majątków niemieckich,** odpowiedział, że poprzednio już ogłoszone wykazy imienne zawierają znaczną ilość majątków z województw zachodnich i dadzą rządowi możność rozparcelowania tam przeszło 20.000 ha, co pozwoli na powiększenie zapoczątkowanej w ubiegłym roku akcji kolonizacyjnej z województwa krakowskiego na teren województw zachodnich. P. minister zaprzeczył stanowczo pogłoskom, jakoby istniał zamiar obniżenia ustalonego w ustawie minimum 180 ha niepodlegającego parcelacji. Wśród zadawanych p. ministrowi pytań, były również **pytania, poruszające sprawę Małopolski Wschodniej, wyrażające obawy, czy reforma rolna nie obniży polskiego stanu posiadania w tej dzielnicy.** P. minister obawy tych nie podziela i uważa, że niebezpieczeństwo było większe przy dotychczasowej parcelacji prywatnej, usunie go jednak parcelacja rządowa i nadzór rządowy. P. minister zaprzeczył wreszcie kategorycznie doniesieniu „Ilustr. Kuriera Codziennego" na temat parcelacji majątków nieobdłużonych i dobrze zagospodarowanych.

Nowa seria wawrzynów P. A. L.

Warszawa, 23. 10. (Telef.). W dn. 8 listopada na dorocznym zebraniu Polskiej Akademii Literatury ogłoszona ma być nowa lista odznaczeń t. zw. **wawrzynem** literackim. Wawrzyny takie mają otrzymać: Parandowski, Kuncewiczowa, Szelburg-Zarembina i Wasylewski. **Powtórna kandydatura Słonimskiego podobno upadła. Z pośród adwokatów** wawrzyny mają otrzymać pp. Berenson i Szurlej. Na liście obdarzonych wawrzynem widnieje również szereg nazwisk zagranicznych, przeważnie **tłumaczów literatury polskiej na języki obce.**

Śledztwo w sprawie „Feniksa"

Warszawa, 23. 10. (Telef.) **Sędzia śledczy** do spraw wyjątkowego **znaczenia przesłuchał** dziś przebywających **w więzieniu na Pawiaku** głównych oskarżonych w głośnej **aferze towarzystwa** ubezpieczeniowego **„Feniks" adwokata Feliksa Guttmana i Ign. Bazlera. Śledztwo** w sprawie nadużyć, popełnionych **w tym towarzystwie** potrwa przez czas dłuższy **ze względu** na konieczność przeprowadzenia **zawiłej** ekspertyzy buchalteryjnej. **W Warszawie tworzy** się zrzeszenie **poszkodowanych wierzycieli towarzystwa** „Feniks" na wzór **istniejących** już tego rodzaju związków zagranicą **i w Małopolsce.** Statut zrzeszenia zgłoszony **będzie** w dniach najbliższych do zarejestrowania **u** władz administracyjnych.

Rozprawa apelacyjna Grzeszolskiego

Warszawa, 23. 10. (Telef.). **Dziś w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się proces Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego o otrucie swych dzieci.** Grzeszolskiemu pozwolono zjawić **się w** sądzie w ubraniu własnym. Bronią go **adwokaci Zygmunt Hofmokl-Ostrowski, senior i jego brat Wilhelm. Sąd odrzucił wniosek w sprawie nowych świadków, nie przyjął zgłoszonego powództwa cywilnego w imieniu dziadków dzieci, po czym rozpoczęło się referowanie sprawy, które trwało przez kilka godzin. Po referacie ozpoczął zeznania Grzeszolski, odpowiadając na pytania sądu. Zeznania jego utrzymane były w tym samym duchu, co zeznania w pierwszej instancji. Na tym dzisiejszą rozprawę zamknięto. Jutro zeznawać będą biegli. Wyrok oczekiwany jest w poniedziałek.**

KONFISKATA TYGODNIKA „ODNOWA".

Warszawa, 23. 10. (Tel.). Z nakazu **komisariatu** rządu zajęto nr. 8 tygodnika „Odnowa", uchodzącego za organ Frontu z Morges. W tygodniku skonfiskowano artykuł wstępny.

— 000 —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. 10. (Tel.). **Giełda dewiz.: Holandia 286,95, Berlin sprz. 212,78, kup. 211,94, Bruksela 89.45, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Londyn 26.00, Nowy Jork 5.31 i trzy ósme, Oslo 130.65, Paryż 24.73, Praga 18.80, Sztokholm 134.10, Zurych 122.50, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Medjolan 28.05, marka niemiecka srebrna sprzedaż 127.00, kupno 120.00.**

Pożyczki: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 75.00, inwestycyjna pierwszej emisji 66.50, drugiej emisji 67.25, dolarówka 49.25, 5 proc. konwersyjna 52.50, 6 proc. dolarowa 77.25.

Akcje: Bank Polski 111.50, Cukier 31.75, Węgiel 16.75, Lilpop 15.50, Starachowice 37.25, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w obrotach prywatnych 51.25.

Min. Krofta o polityce Czechosłowacji i stosunkach z Polską

Praga, 23. 10. Czechosłowacki minister spr. zagranicznych dr K. Krofta wygłosił dnia 22 października w komisjach dla spraw zagranicznych sejmu i senatu expose o sytuacji międzynarodowej i czechosłowackiej polityce zagranicznej.

Omawiając stosunki polsko-czeskosłowackie, min. Krofta **wskazał, że widzi ich poprawę,** stwierdzając, że rozmawiał na ten temat wyczerpująco w Genewie z min. Beckiem. Min. Krofta wyraził dalej nadzieję, **że zacieśnienie stosunków polsko-francuskich winno prowadzić do odprężenia napięcia między Polską a Czechosłowacją.** Stwierdził on w końcu, **że Czechosłowacja jest skłonna przyczynić się do tej poprawy, lecz jednocześnie, usiłując przerzucić odpowiedzialność na stronę polską, zaznaczył, że powodzenie tych dążeń nie zależy tylko od dobrej woli Czechosłowacji.**

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 23. 10. (PAT). W ciągu drugiej dekady października zapas złota w Banku Polskim **wzrósł o 0,2 mil. zł. do 373,2 mil. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,7 mil. zł. do 16,1 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 10,6 mil. zł. do 34,4 mil. zł. Obieg** biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, **obniżył się o 19,6 mil. zł. do 1.028.3 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 32,67 procent.**

Rano w Warszawie po południu w Palestynie

polską linią lotniczą

Warszawa, 23. 10. (PAT). W dniu 27 i 28 **bm. Polskie Linie Lotnicze „Lot" organizują pierwszy próbny przelot z Warszawy do Palestyny. Lot ten stanowić będzie początek na wiązanie stałej komunikacji lotniczej między Polską a Palestyną.** Dzięki istniejącym już po **łączeniom** lotniczym, zapewni ono przewóz **poczty** i pasażerów z krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy do Palestyny.

Ruch pocztowy między Polską a Palestyną zwiększa się w stosunku ściśle proporcjonalnym do wzrostu wychodźtwa. Ruch ten w ciągu ostatnich czterech lat wzrósł trzykrotnie (z 1.200.000 na przeszło 3 miliony), z Palestyny zaś do Polski dwukrotnie (z 1.346.000 na 2.513.000). Linia, biegnąca z Polski poprzez Rumunię, Bułgarię, Grecję przez Rhodos do Palestyny, stanowi najkrótsze połączenie komunikacyjne dla poczty, pasażerów i towarów. Połączenie to jest bardzo cenne również dla innych krajów europejskich, jak dla Rumunii, przez którą biegnie polska linia, Łotwy, połączonej z Polską polskimi liniami lotniczymi, oraz Czechosłowacji, Austrii i Litwy, z których to krajów pochodzi duża część emigracji palestyńskiej.

Stworzenie bezpośredniego połączenia lotniczego znakomicie wpłynie na podtrzymanie, ożywienie i rozszerzenie stosunków handlowych polsko-palestyńskich, dzięki ułatwieniu szybkiego przewozu korespondencji handlowej.

Polski szlak komunikacji lotniczej, który uruchomiony będzie definitywnie z wiosną roku przyszłego, będzie biegł trasą następującą: Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukarest — Sofia — Saloniki — Ateny — Rhodoz — Palestyna (Haifa w przyszłości Ludd). Ogólna długość trasy wynosi 3.150 km i przelatywana będzie początkowo w ciągu dwóch dni (pierwszego dnia z Polski do Aten, drugiego dnia z Aten do Palestyny) z tym, że później czas przelotu zapewne będzie nawet skrócony do jednego dnia: Odlot z Warszawy nad ranem, przylot do Palestyny po południu tego samego dnia.

Podjęcie obrad komitetu nieinterwencji

Londyn, 23. 10. (PAT). Porządek dzienny obrad komitetu nadzoru nad nieinterwencją w Hiszpanii, który zbiera się dziś po południu, składa się z 5 punktów: 1) odpowiedź **Niemiec na zarzuty ZSRR; 2) nota Niemiec, wysnuwająca zarzuty przeciw ZSRR; 4) memorandum W. Brytanii, zawierające pogląd rządu na sposoby działania komitetu.** Dwie noty włoskie, z których **jedna** zawiera odpowiedź na zarzuty ZSRR, a **druga formułuje zarzuty Włoch przeciw ZSRR,** nadeszły dopiero wczoraj wieczorem i dlatego nie figurują na porządku dziennym, **ale niewątpliwie będą omawiane.**

Zawieszenie wykładów

na Uniw. i Politechnice we Lwowie

Lwów, 23. 10. (PAT). Dziś na Uniwersytecie doszło do incydentów, w czasie których pobito i poraniono kilku studentów Żydów.

Na Politechnice Lwowskiej odbył się nielegalny wiec protestacyjny z powodu wydalenia studenta chemii Szostkiewicza. **Rektorzy obu uczelni wobec tych zajść zawiesili wykłady aż do odwołania.**

2 dzień ciągnienia loterii

Warszawa, 23. 10. (Telef.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane w I i II ciągnieniu: **5.000 zł. na nr. 39609, 2.000 zł. na nr. 85392;** w III i IV ciągnieniu: **25.000 zł. na nr. 32737, 20.000 zł. na nr. 175308, 5.000 zł. na nr. 15144, 2.000 zł. na nr. 156299.**

Służąca morderczynią Michalskiej

Skarżysko, 23. 10. (PAT.) Sprawcą dokonanego w niedzielę ubiegłą zabójstwa matki dra Michalskiego został wykryty. Jest to Józefa Kręciszówna, lat 20, która była służącą u doktorowej Michalskiej. — Morderstwa dokonała Kręciszówna przy pomocy siekiery. W mieszkaniu służącej znaleziono kasetkę metalową, jeszcze nie otwartą, pudełko metalowe, zawierające 16 pięciorublówek złotych, brylantową **broszkę** i inne zrabowane przedmioty. **Służąca** twierdzi, że namówiła ją do zbrodni **żona** doktora **Wanda Michalska na tle** nienawiści synowej do teściowej.

Dr. Tomaszewski komisarzem ubezpieczalni w Łodzi

Łódź, 20. 10. (PAT). Zarządzeniem Min. Opieki Społecznej **mianowany został** komisarzem Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi lekarz łódzki dr A. Tomaszewski, prezes Łódzkiej Izby Lekarskiej.

Hr. Ciano w Berlinie

Rząd p. Bluma ma w obecnej chwili ze znacznymi trudnościami do czynienia. I to zarówno w wewnętrznej jak i zagranicznej polityce.

W pierwszej dziedzinie: strajki, które się nie kończą, — walka podjazdowa, którą partia komunistyczna prowadzi przeciw rządowi, — narastanie nastrojów „faszystowskich“, — zwyżka cen, wobec której rząd jest zupełnie bezsilny.

A teraz w polityce zagranicznej: gwałtowna dążność „zaprzyjaźnionych“ Sowietów do popierania rządu madryckiego, — ogłoszenie neutralności przez Belgię, — wreszcie, wizyta hr. Ciano w Berlinie.

Trudności Francji — nawet Francji Bluma — są trudnościami Europy. Zbyt ważną pozycją na mapie jest Paryż, by się na życiu międzynarodowym nie miały odbijać jego walki wewnętrzne i jego trudności zagraniczne.

Niepokój, który w związku z wizytą hr. Ciano w Berlinie, występuje w Paryżu, udziela się także tym państwom, które z Francją łączy wspólnota celów i dróg w polityce międzynarodowej... Nic dziwnego też, że wizyta hr. Ciano i w Polsce budzi duże zainteresowanie.

OCENA.

W ocenie wizyty berlińskiej włoskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Ciano rysują się dwa stanowiska: lekceważące i przesadne.

„L'Ordre“ np. odmawia jej większego znaczenia. A znów „L'Action Francaise“ widzi w niej jedno z największych wydarzeń w ostatnich latach.

Ostatecznie — trzeba powiedzieć — ocena zależy od wyników wizyty. Te zadecydują...

Wizyta berlińska hr. Ciano jest przez prasę niemiecką określana stale jako „wymiana zdań“. „rozmowy“ itp. Nie chodzi — pisze — o zawieranie traktatów lub podpisywanie układów. Tylko o rozmowy, o wymianę zdań... W sprawach które interesują obydwa kraje.

Jakież to są sprawy z dziedziny polityki zagranicznej, które interesują Włochy i Niemcy?

CO JE ŁĄCZY?

Zaczynając od tych, w których te dwa państwa zajmują podobne stanowisko, na pierwszy plan wysuwa się problem bolszewizmu... — Na tym punkcie istnieje doskonała „entente cordiale“ między Rzymem a Berlinem. Rosja Sowiecka, jako państwo i jako pepiniera komunizmu, nastawiona jest na bezwzględną walkę z „faszyzmem“, który uosabiają III Rzesza i Włochy Mussoliniego. Rzecz jasna, że zagrożeni przez nią łączą się do odporu.

Dalszą z tych spraw jest Liga Narodów... Niemcy nie należą już do niej. Włochy wprawdzie należą, ale nie wiele trzeba, by i one poszły za przykładem Rzeszy. Dotąd jeszcze nie mogą Włochy zapomnieć sankcyj w związku z Abisynią.

Jest jeszcze trzecia sprawa, która łączy Włochy i Rzeszę. To sprawa — kolonij.... Przed paroma laty rzucił Mussolini w masy włoskiego narodu powiedzenie o dwóch rodzajach państw: bogatych i proletariackich, — nasyconych surowcami i pozbawionych kolonij. A zaś według powiedzenia Hitlera, Niemcy są „krajem bez przestrzeni“. To na jedno wychodzi!... Włochy częściowo zaspokoiły swój apetyt. Abisynia jednak nie jest jeszcze w całości zdobyta. A zresztą wolno wątpić, czy nawet zupełne opanowanie Abisynii zaspokoi kolonialne pretensje Włoch. Raczej — przeciwnie... Projekt ogłoszenia Włoch Cesarstwem oznacza, że Włochy aspirują do roli imperialistycznego mocarstwa. W tym samym kierunku zmierzają Niemcy Hitlera.

A CO DZIELI?

Ale w stosunkach między Berlinem, a Rzymem istnieją punkty sporne, — sprawy, które trzeba dopiero uzgodnić.

Naprzód — kwestia Locarna.... Włochy wprawdzie zaznaczyły wyraźnie swoją rezerwę w stosunku do projektu nowego układu gwarancyjnego. Ale dotąd jeszcze utrzymuje się na Zachodzie przekonanie, że się tej myśli wyrzekły. Czyli, że jeszcze nie porzuciły definitywnie Francji i Anglii. Czy jednak wiele brakuje do tego, by je porzuciły? Zwłaszcza teraz, kiedy u steru w Paryżu stoi rząd „antyfaszystowski“ Frontu Ludowego, ujarzmiony przez komunizm...

Większe trudności nastręcza sprawa Austrii... Współpraca Włoch i Niemiec w walce z bolszewizmem swoją drogą a sprawa Austrii swoją. Był czas kiedy Italia mobilizowała armię nad północną granicą, by przeszkodzić „Anschlussowi“. I Berlin — skapitulował. Nie mniej jednak nie stracił ochoty do połknięcia naddunajskiej republiki. W Wiedniu krzyżują się tendencje Berlina i Rzymu. Na dzień 9 listopada zapowiedziana jest konferencja sygnatariuszy protokołów rzymskich: Węgier, Austrii i Włoch.

Bardzo możliwe że wizyta hr. Ciano dotyczyła rozmów właśnie na ten drażliwy temat. Bo uzgodnienie stanowiska w sprawach, które poprzednio wymieniliśmy, nie jest tak trudne, jak w sprawie Austrii...

OSTATECZNIE...

Streszczając, powiedzmy: — rozmowy hr. Ciano z Neurathem i Hitlerem stanowią niezmiernie ważny wypadek w rozwoju sytuacji międzynarodowej. Zmierzają do porozumienia dwóch dynamicznych państw. Oznaczają zaś dalsze rozluźnienie stosunków między Rzymem, a Paryżem i Londynem. Dołączywszy do tego proklamację neutralności przez Belgię, otrzymamy obraz bardzo daleko posuniętego rozluźnienia dotychczasowego systemu Europy.

Wyrastają stąd ogromne trudności naprzód dla Francji. Ale także i dla państw, które — jak Polska — są z nią związane sojuszami!

J. P.

Przegląd prasy...

O zaufanie z dołu...

W związku z ogłoszonymi rewelacjami prasy o planie organizacyj płk. Koca, rządowy „Nowy Kurier“ (Poznań) pisze:

„Systemy autorytatywne opierają się na zasadzie, iż władza pochodzi z góry, ale zaufanie z dołu. To jest istotnym warunkiem ich powodzenia i o tym pamiętać muszą twórcy nowego obozu. Kapitałem zakładowym zaufania społeczeństwa do nowego Związku czy Obozu Czynu Państwowego jest popularność Naczelnego Wodza wśród szerokich sfer społeczeństwa. Dla spełnienia zadań, jakie mieć będzie przed sobą nowy obóz, kapitał ten wszakże — jakkolwiek niewątpliwie bardzo cenny — nie jest jednak wystarczający. Pomnożony on być winien o takie walory, jak uznanie większości społeczeństwa (wszystkich naraz — powtarzamy to, co już kilka krotnie podkreślaliśmy — nikt zadowolić nie zdoła) dla ideowych i programowych założeń obozu oraz skuteczność działań obozu w myśl tych założeń. Chodzi poprostu o to, iż nowy obóz musi postawić jasno sprecyzowane idee i systematycznie pracować nad ich urzeczywistnieniem w życiu codziennym.

Stoimy tedy u progu doniosłych przemian. Atmosfera denerwującego oczekiwania skończy się wkrótce“.

Niepokój żydów

„Nowy Dziennik“ boi się, że żydzi nie będą mogli — jak twierdzi „Berliner Tageblatt“ — wejść do organizacji p. Koca.

„W przeciwieństwie do tej wersji — pisze „Nowy Dziennik“ — która tak bardzo na rękę jest propagandzie endeckiej, pojawiła się przed kilku dniami w pismach wiadomość, iż program płk. Koca wprowadza jakoby m. in. pojęcie tak zw: „narodu politycznego“, który tworzyć mają Polacy i mniejszości słowiańskie — bez żydów. Żydzi natomiast na wzór Trzeciej Rzeszy mieli by być zgoła pozbawieni praw politycznych, czy też posegregowani na „żydów zasłużonych“ korzystających z pełni praw obywatelskich, oraz na kategorię pariasów pozbawionych praw. Miła perspektywa!

Pogłoski te zostały wprawdzie dość stanowczo zaprzeczone, ale mimo to samo ich pojawienie się jest dość znamienne dla ujawniającej się coraz to bardziej w obozie sanacyjnym tendencji „równania w prawo“, w sensie przejęcia haseł antysemickich od endecji. Świadczą one poza tym, że w kuźni politycznej p. płk. Koca sprawa żydowska odgrywa jednak pewną rolę i że stostosunek do zagadnienia żydowskiego w Polsce zostanie w nowym programie w taki czy inny sposób konkretnie sformułowany. Kto wie, czy w sformułowaniu tym nie znajdą się odgłosy ożywionej dyskusji „emigracyjnej“, która w ostatnich czasach toczyła się zarówno na froncie wewnętrznym, jak i na forum zagranicznym — w Genewie“.

Socjalizacja kopalni węgla

Rozpoczęły się rokowania związków robotniczych z przedstawicielami przemysłu węglowego. Robotnicy m. in. żądają wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy, a to dla zatrudnienia bezrobotnych. Przemysłowcy odmawiają, zasłaniając się deficytem. W tej sprawie pisze „A. B. C.“:

„Legenda o deficytowej gospodarce kopalń węgla jest tylko legendą. Kopalnia po odliczeniu wszelkich skont i rabatów otrzymuje 11,67 zł. za tonnę węgla, hurtownik płaci zaś 24,10 zł. Różnica, via znajdujące się między hurtownikiem a kopalnią biuro sprzedaży koncernu węglowego, wędruje do kieszeni właścicieli kopalń. Przemysł węglowy, znajdujący się całkowicie w rękach obcych, dba jedynie o swoje zyski, kalkulując na najwyższych kosztach produkcji, a z uwagi na to, że węgiel jest podstawowym czynnikiem wszelkiej produkcji, zyskuje przemożny wpływ na całość życia gospodarczego. W dzisiejszych czasach oznacza to również bezprawny poprostu udział we władzy państwowej.

Dlatego **jedynie uspołecznienie produkcji węgla da możność słusznego wynagrodzenia pracy robotnika, a przez zmniejszenie zysków obniży jego cenę rynkową. No i wreszcie wyrwie z rąk zagranicznego kapitału poważne narzędzie wpływów.**

A półśrodkami o skróceniu czasu pracy nie szafujemy, pamiętając, że aby Polska dorównała swoim sąsiadom, każdy Polak pracować musi z taką wydajnością, jak czterech Rosjan i trzech Niemców. Komu wystarcza 6 godzin pracy w jarzmie kapitalisty, niech o te 6 godzin walczy. My walczymy o likwidację kapitalizmu w górnictwie węglowym“.

Wolno wątpić, czy socjalizacja kopalni węgla da pożądany efekt. Państwo, jako producent, nie produkuje taniej, niż prywatne przedsiębiorstwo.

Komórki i szczeble

W związku z planami organizacji pułk. Koca prof. Stroński pisze w „Polonii“, że najtrudniejszą rzeczą będzie w tym wypadku pozyskanie narodu dla tej organizacji.

„Przede wszystkim — pisze — dlatego, że co innego się mówi, głosząc górnie jakby jakieś zjednoczenie narodowe, a czego innego się chce, mając na oku utrzymanie swego panowania w kraju.

Po prostu obóz rządowy chce nadal rządzić. A jest w społeczeństwie odosobniony najgruntowniej. Jedna próba dotarcia do społeczeństwa lub przynajmniej stworzenia pozorów oparcia się o nie, jaką był przedziwny twór BB, sięgający tylko i dokładnie tak daleko, jak ręka urzędowa, zawiódł sromotnie. Teraz próbuje się nowego sposobu. A znowu wszyscy widzą, jak na dłoni, że obóz rządzący chce nadal rządzić, a wszystko inne jest tylko zdobnictwem.

Nic tu nie wskórają najpiękniejsze... wykresy na papierze, które pozostaną... zamkami na lodzie. Narodu nie wtłoczy się w komórki po szczeblach“.

Kongres francuskich radykałów w Biarritz

W czwartek 22 b. m. rozpoczęły się w Biarritz obrady francuskiej partii radykalnej („radicaux sociaux“), która od czasu wprowadzenia Trzeciej Republiki (po wojnie francusko-pruskiej 1870/1) odgrywa rolę dominującą w życiu politycznym Francji, wchodząc na przestrzeni tego czasu w skład prawie wszystkich koalicyj rządowych. W ciągu ostatnich lat 44 radykałowie byli najsilniejszym ugrupowaniem w parlamencie i stworzenie jakiegokolwiek trwalszego rządu bez ich poparcia było nie do pomyślenia. W ostatnich wyborach w maju roku bieżącego na skutek powstania „Frontu Ludowego“ oś polityczna Francji przesunęła się jeszcze więcej na lewo i radykali stracili swe przodujące stanowisko na rzecz socjalistów. „Sekcja Francuska Międzynarodówki Robotniczej“ — jak brzmi oficjalna nazwa partii kierowanej przez p. Bluma — zdobyła 146 mandatów (zyskując 49 w porównaniu do stanu poprzedniego), komuniści zdobyli 72 mandaty, zyskując w tym nowych 62 (!). radykałowie stracili 43 mandaty, i musieli zadowolić się przy 116 mandatach, drugim pod względem liczby miejscem w Izbie Deputowanych. **Nie mniej jednakże zachowali swą dotychczasową kluczową pozycję i obecnie nie jest możliwe bez ich poparcia ani utrzymanie się u władzy rządu Bluma, ani też utworzenie jakiegokolwiek innego rządu koalicyjnego.**

W tych warunkach zrozumiałe jest zainteresowanie, jakie towarzyszy tegorocznemu kongresowi radykałów. W łonie ich stronnictwa ujawniło się ostatnio wyraźne niezadowolenie z taktyki komunistów i niechęć do dalszego z nimi współdziałania w ramach Frontu Ludowego. **Od kongresu w Biarritz zależy więc dalszy rozwój wypadków politycznych we Francji.**

Partia radykalna powstała pod koniec ub. wieku z walki z Kościołem katolickim i sferami umiarkowanymi, wzgl. rojalistycznymi. Sztandarowymi jej hasłami były: **„walka z klerykalizmem“, „obrona republiki“**, w duchu masońskim pojęty **„postęp“**. Hasła te w dalszym ciągu są wypisane na sztandarze radykałów, mimo, że dużo już straciły na blasku i aktualności, a partia uległa poważnej ewolucji. Dość np. wskazać na taki punkt pierwszego programu radykalnego, sformułowanego w Belleville przez tzw. republikanów w roku 1869, jak zniesienie armii. **Mimo tej ewolucji w zakresie poglądów społecznych i politycznych, która sprawiła, że dziś partia radykalna jest przedstawicielką t. zw. małej burżuazji, najliczniejszej we Francji warstwy, t. j. drobnych kupców, urzędników, drobnych właścicieli miejskich, rentierów, a także częściowo chłopów, stosunek jej do zagadnień religijnych nie uległ zmianie. Tłumaczy się to tym, że partia radykalna, jest ekspozyturą masonerii, która wprawdzie działa i na terenie innych partyj, ale z radykałów uczyniła główną podstawę swego znaczenia we Francji.**

Walkę z Kościołem katolickim przeprowadziła partia radykalna konsekwetnie i w dużej mierze zwycięsko, doprowadzając za czasów rządów Combes'a i Waldeck-Rousseau'a do prawie całkowitego zniesienia zakonów i szkolnictwa zakonnego, do zerwania stosunków ze Stolicą Apost. i do zerwania konkordatu, a wreszcie do przeprowadzenia w roku 1905 rozdziału Kościoła od państwa. I obecnie program radykałów jest antykatolicki, m. in. zawiera postulat, zmonopolizowania szkolnictwa w rękach państwa i wprowadzenie wyłącznie t. zw. jednolitej szkoły laickiej.

W roku 1924 utworzono tak zwany Kartel Lewicy, który odmówił dawną współpracę radykałów z socjalistami, zerwaną swego czasu przez socjalistów na skutek polecenia II. Międzynarodówki zabraniającego współdziałania z jakiemikolwiek partiami „burżuazyjnymi“. Od czasu zawarcia kartelu oś polityczna Francji zaczęła się przesuwać coraz bardziej na lewo, gdyż porozumienie radykałów i socjalistów dawało im wielkie korzyści w istniejącym we Francji systemie głosowania. **Mimo to próby rządów kartelowych (radykalnych przy poparciu socjalistów) załamywały się i to w sposób gwałtowny.** Stało się tak w lipcu 1926 roku, na tle katastrofy finansowej z której musiał Francję ratować rząd koncentracji narodowej (od prawicy do radykałów włącznie) Poincare'go. Powtórzyło się załamanie rządu kartelowego w lutym 1934 r., na tle afery Stawisky'ego po czym przyszedł rząd jedności narodowej Doumergue'a, a później gabinet Lavala. Po przeczekaniu burzy

obalali zawsze radykałowie rząd wyłoniony przez porozumienie z centrum i umiarkowaną prawicą i wracali do współpracy z socjalistami. **W roku 1935 współpraca ta została rozszerzona na komunistów i w ten sposób w miejsce Kartelu powstał. Front Ludowy.**

Koncepcja Frontu Ludowego zawiodła jednakże nadzieje radykałów. W wyborach korzyści z niej odnieśli socjaliści i komuniści, a radykali wyszli osłabieni. Na podstawie arytmetyki parlamentarnej szefem rządu został nie któryś z przywódców radykalnych lecz Blum. — Wreszcie taktyka komunistów w ostatnim czasie, polegająca na zaostrzaniu sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej zaniepokoiła przywódców partii radykalnej. Panuje dziś zgodna opinia, że **radykałowie pragnęliby obecnie wyeliminować komunistów z większości rządowej, a zachować jedynie sojusz z socjalistami.**

Czy obecnie odbywający się kongres partii w Biarritz przyniesie jakieś decydujące uchwały, zrywające Front Ludowy? — Raczej — nie, gdyż radykałowie boją się wzięcia na siebie pełnej odpowiedzialności i nie są przygotowani na nowe wybory, któreby spadły na Francje — według oświadczeń Bluma — w wypadku obalenia gabinetu Frontu Ludowego. **Należy się raczej spodziewać, że obecne antykomunistyczne nastawienie partii radykalnej wyrazi się drogą pośrednią przez uchwały, które będą miały na celu utrudnienie współpracy rządu z komunistami.** Nie trzeba zresztą zapominać, że w łonie partii radykalnej ściera się kilka odmiennych w tej sprawie tendencyj i obok zdecydowanych przeciwników dalszej współpracy z Trzecią Międzynarodówką, są i jej niemniej zdecydowani zwolennicy. W sobotę, w dniu dyskusji nad polityką wewnętrzną, dowiemy się ostatecznie, jakie stanowisko zajmie całość partii.

J. MAK.

Migawki.

Ten gust...

Z „Wiadomości Literackich" dowiadujemy się, że poeta Tuwim przygotował do druku antologię celniejszych utworów satyrycznych, fraszek i td., że przedmowę napisał sam Brückner, że antologia jest dziełem znakomitym, i — w ogóle.

Należałoby się z tego właściwie cieszyć. Ale... Z próbek antologii, które nam podają te właśnie „Wiadomości" wynika, że znajdą się w niej także bardzo „frywolne" fraszki Potockiego i Morsztyna, a w tych fraszkach nawet wyrazy, których przyzwoity człowiek nigdy nie wypowiada. Nawet nam „Wiadomości" zaprodukowały te wyrazy...

Przyjmę bez protestu określenie mię jako wstecznika i zacofańca. Dobrze! Może nim i jestem! Ale mimo to powiem swoją myśl do końca!

Po jakie licho wydobywać te wyrazy i te fraszki na szpalty książki? No, proszę powiedzieć! Jak antologia, to antologia!... Kiedyś Herbaczewski rypnął Daniłowskiemu: — Jeśli się pan babrze w kanale, to niech pan sam się tym bawi, jeśli łaska!

Wreszcie!... Czyby nie wartało powołać do życia jakiejś instytucji literackiej, któraby czuwała nad gustem, nad „kulturą" wydawanych rzeczy? Nawet nie nad moralnością. Ale nad gustem!

BAYARD.

Znowu komisja rozbrojeniowa

Genewa, październik.

W kwietniu 1934 r. francuski minister p. Barthou, uznał narady rozbrojeniowe w Genewie za zbędne i bezowocne. Postąpił tak, ponieważ Niemcy już we wrześniu 1933 r. wycofały się z tej konferencji i poczęły się dozbrajać wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego.

I oto naraz, teraz jesienią 1936 roku, francuski rząd Blum — Delbos powraca do porzuconej wówczas idei. Ożywiły się biura konferencji rozbrojeniowej. Posłyszymy wnet o rozmaitych memorandach, decyzjach i różnych demarches.

Sytuacja międzynarodowa odnośnie do obchodzącej wszystkie ludy sprawy rozbrojenia, jest dzisiaj zasadniczo inna, niż przed trzema laty. Wtedy większość państw europejskich, była przekonaną, że obrady konferencji dotyczą spraw zasadniczych, że rozbrojenie, a co najmniej „ograniczenie" zbrojeń, jest możliwe i, że się je istotnie da uzyskać. Oddając się tej złudnej nadziei, kilka państw chciało zaprzestać ustawicznego dozbrajania się. Obecnie w Genewie radzi się znowu o rozbrojeniu, równocześnie parlament angielski uchwala miliony funtów na dozbrojenia, francuski zaś rząd Bluma żąda na ten sam cel 14 miliardów. Jakżeż w tych warunkach mówić o rozbrojeniu! Bezpłodnymi zdaje się, będą wszelkie na ten temat debaty. Jestem przekonany, że znajdzie się bardzo niewielu, którzyby uwierzyli w pomyślne rezultaty obrad, świeżo zwołanej konferencji.

Obecne położenie polityczne zmieniło się do tego stopnia, że nikt nie poważy się brać poważnie w rachubę możliwości układu rozbrojeniowego. Zmieniło się jeszcze i coś innego. Politycy zaczynają coraz poważniej uznawać zapoznaną dawniej prawdę, że układ taki, gdyby nawet doszedł do skutku i gdyby go zastosowano praktycznie, nie powinien być powodem zbytniej radości. Ciekawe wywody na ten temat, znalazłem niedawno w publikacji „Royal Institute of International Affairs" (zeszyt wrześniowy.) Autorem ich jest najpoważniejszy światowej sławy fachowiec Sir Thomas H. Holland.

Sir Thomas, to człowiek bezinteresowny; nie wysługuje się królikom ciężkiego przemysłu; służył wiernie swojej ojczyźnie na wielu wybitnych stanowiskach i dzisiaj czyni to samo, Oto co pisze:

„Twierdzę — twierdzeń moich nikt obalić nie potrafi — że gdyby nawet można zawierzyć każdemu państwu, iż przynajmniej ilościowo sumiennie ograniczy zbrojenia, to jednak powikłania na tle jakościowym ujawniłyby wnet różnicę w poglądach; — konferencje i układy między największymi państwami posiadałyby wartość o tyle, o ile te państwa potrafiłyby utwierdzić swych obywateli w mniemaniu, że wojny chce się istotnie uniknąć. Żadne zapewnienia nie potrafią wprowadzić w błąd zawodowego specjalisty, biegłego technika; nie uwierzy on w to, że nawet masowe zmniejszenie któregokolwiek z gatunków broni czy zbrojeń morskich, zwiększy bezpieczeństwo pokoju. Już sam rozwój metalurgii zupełnie zrewolucjonizował w ostatnich latach wytwórczość wojenną i zwiększył sprawność sprzętu wojennego; postęp w tym kierunku wprost uniemożliwi porozumienie między państwami. Dam prosty przykład: Jeszcze przed wojną światową, byłem członkiem królewskiej komisji dla maszyn marynarki wojennej i materiałów wybuchowych. Na naszych naradach, braliśmy w rachubę motory spalinowe o najwyższej sile 500 H. P., tymczasem w 1929 r., wracając do kraju z Afryki południowej na okręcie S. M. S. „Carnar von Castle", ze zdumieniem dowiedziałem się, że okręt z całą gwarancją bezpieczeństwa wyposażony jest w 16 cylindrów, każdy o sile 1000 H. P. Sprawność tę uzyskano w ten sposób, że użyto łożysk stalowych nowego typu i zastosowano nową konstrukcję i kształt cylindrów. W razie potrzeby mógłbym to ciekawiej zilustrować jeszcze inaczej, opierając się na przykład na doświadczeniach, jakie sam poczyniłem w czasie wojny, kiedy kierowałem w Indjach odlewnią armat.

Zresztą proszę, porównajcie panowie, motory automobilowe z przed wojny i obecnie. Przed wojną w umowach międzynarodowych, rzadko mówiono o panewkach automobilowych, dziś ustala się ich jakość dokładnie. Ta dbałość o współczynnik bezpieczeństwa odnosi się wyłącznie do jakości wozów — nie chodzi tu zupełnie o ich ciężar, lub wielkość. Proszę mi wierzyć, naród, który chce sobie zapewnić bezpieczeństwo, zaniedbując, czy ograniczając zbrojenia, traci czas i pracuje na swoją zatratę. Tylko naiwnie uczciwi politycy może jeszcze dają się zwieść i wierzą w takie mrzonki. Ja uważam takie postępowanie za grę w ciuciubabkę".

Teza, że nieprzewidziany rozwój techniki, może szybko uczynić bezwartościowym postęp dotychczasowy, znajduje potwierdzenie w fakcie, który uzasadnia bardzo często dawny francuski minister finansów, a obecny poseł do parlamentu Paweł Reynaud.

Minister Paweł Reynaud w ostatnich swoich mowach i artykułach kładzie nacisk na to, że działa niemieckie najnowszej konstrukcji, posiadają donośność o 30 proc. większą, niż najnowsze działa francuskie. Jakież może mieć znaczenie ograniczenie ilości armat, gdy ich jakość jest wielokrotnie ulepszona. Stwierdzenie tego faktu dowodzi, że umowy rozbrojeniowe nawet gdyby ich dochowano, nie są dla państw żadną gwarancją; dają potencjalną przewagę temu państwu, które bardziej rozwinęło i udoskonaliło przemysł wojenny.

Jako środek zapobiegawczy doradza sir Thomas stworzenie międzynarodowej kontroli nad produkcją kilku minerałów niezbędnych do hartowania stali, jak: mangan, nikiel, chrom, molibden, tungsten; minerały te wydobywa się w bardzo małej ilości i tylko w kilku krajach. Naród prowadzący wojnę, a nie posiadający tych minerałów, jest skazany na beznajdziejną zagładę. Sir Thomas uważa za rzecz łatwą, dokładną kontrolę nad przydziałem tych minerałów, dlatego, że są rzadkie i wiemy gdzie się je wydobywa, a finansowo dla produkcji żadnego państwa nie przedstawiają większej wartości.

Jako niezawodowiec nie umiem ocenić całej doniosłości twierdzeń Sir Thomasa. Dla mnie jednak wielką gwarancją są jego uczciwość, nieskazitelność, sumienność, i głęboka wiedza.

Jeżeli mam szczerze wyznać i ja uważam projekty rozbrojeniowe za mrzonki i nie wierzę, by zainicjowane przez spółkę Blum — Delbos narady, miały pomyślny rezultat.

S. O.

Europa znowu atrakcją dla Amerykanów

Ameryka, która w latach kryzysu ograniczyła kontyngent turystów, udających się do Europy, z powrotem zaczyna przysyłać swych obywateli do „Starego Świata". Według doniesień francuskiego komisariatu pasażerskiego ruchu zagranicznego, w pierwszej połowie 1935 roku przybyło ze Stanów Zjednoczonych 225 tysięcy turystów, w tym samym zaś okresie czasu w 1936 roku 244 tysiące. Charakterystycznym jest ponadto, że **frekwencja wzmogła się na luksusowych okrętach i w kabinach pasażerskich.** Mniej natomiast wzrosła w kabinach turystycznych i w trzeciej klasie.

Czyżby to były już rezultaty przełamywania kryzysu gospodarczego?

Radio.

ŚLĄSKA MUZYKA LUDOWA. Jedna z najważniejszych ziem Polski — Śląsk dostarcza nam stale tematów we wszelkich dziedzinach kulturalnych. Jest to zupełnie zrozumiałe jeżeli wspomnimy, że Śląsk jest naszą prastarą piastowską dzielnicą, i że tam znaleźć możemy najstarsze, jedne z najpiękniejszych motywów czysto polskiego folkloru. — Dla pogłębienia znajomości pieśni i muzyki śląskiej w społeczeństwie, organizuje P. Radio w sezonie bieżącym szereg audycyj poświęconych pieśni ludowej śląskiej. Pierwszy koncert tego rodzaju nadany będzie dnia 23 bm. o godz. 16.30 w opracowaniu H. Niezego i w wykonaniu chóru mieszanego kolejarzy śląskich.

45-LECIE PIERWSZEGO PATENTU MARCONIEGO. W roku bieżącym upłynęło 40 lat od chwili zgłoszenia przez Marconiego pierwszego patentu z dziedziny radiofonii (pat. nr. 12039), opisującego koherer i sposoby dopasowywania odbiornika do długości fali nadawanej. Od tego czasu Marconi i jego najbliżsi współpracownicy zgłosili około 800 patentów. W r. 1927 założono pierwsze przedsiębiorstwo dla eksploatacji wynalazku Marconiego. Jest to istniejąca po dziś dzień firma angielska Marconi Co. Obecnie Marconi pracuje przeważnie nad falami ultra-krótkimi.

„POMOC BEZROBOTNYM". Prezydent miasta Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki będzie mówił w dn. 24 bm. o godzinie 18.35—18.45 przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej o pomocy bezrobotnym. Audycja ta niewątpliwie zgromadzi przy głośnikach słuchaczy, którzy zechcą zapoznać się z tą ważną akcją z ust najbardziej w mieście kompetentnych.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, DNIA 25-go PAŹDZIERNIKA 1936.

Program ogólnopolski. Godz. 8 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas"; 8.03 Gazetka rolnicza; 8.18 Programy lokalne; 8.50 Dziennik poranny; 9 Transmisja nabożeństwa z bazyliki św. Jana w Toruniu; 10.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny orkiestry P. R.; Około godz. 13 Programy lokalne; 14 Reportaż z życia; 14.30 Programy lokalne; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Audycja dla wsi; 16 Programy lokalne; 16.30 Fragment słuchowiskowy z dramatu Gerharda Hauptmanna; g. 17 Podwieczorek przy mikrofonie; W przerwie o godz. 17.55 Pogadanka aktualna; 19 Szkic literacki; 19.15 Programy lokalne; 20 Koncert zorganizowany przez Pomorskie Tow. Muzyczne; 20.50: Przegląd polityczny; 21 Dziennik wieczorny; 21.10 Na wesołej lwowskiej fali; 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni; 21.55 Programy lokalne; 22 Audycja muzyczna ze Lwowa; 22.40—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków (293,5 m). Godz. 8.18 Muzyka z płyt; 8.25 Pogadanka rolnicza; 8.40 Muzyka z płyt; g. 10.30 Płyty; 13 Pogadanka; 14.30 Muzyka operowa z płyt; 16 Koncert reklamowy; 19.15 Program na dzień następny; 19.20 Koncert kameralny; 20 Koncert z Torunia; 21.55 Lokalne wiadomości sportowe; 22.40 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów (377,4 m). Godz. 8.18 Muzyka z płyt; g. 8.25 Pogadanka; 8.40 Płyty; 8.45 Program na dzisiaj; 10.30 Muzyka lekka z płyt; Około godz. 13: Kobieta w sztuce; 14.30 Płyty; 16 Koncert reklamowy; 16.16 Muzyka lekka z płyt; 19.15 Koncert mieszany; 19.45 Minuty literackie; 20 Dalszy ciąg koncertu mieszanego; 21.55 Wiadomości sportowe lokalne; 22.40—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1336,0 m). Godz. 8.18 Audycja dla wsi; 10.30 Muzyka z płyt; Około godz. 13 Przegląd teatralny; 14.30 Płyty; 16 Koncert reklamowy; g. 19.15 Program na jutro; 19.20 Muzyka salonowa z płyt; 21.55 Lokalne wiadomości sportowe; 22.40 do 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice (395,8 m). Godz. 6 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.03 Surmy śląskie; 6.13 Muzyka z płyt; 8.18 Pogadanka; 8.30 Koncert życzeń z płyt; 9 Transmisja nabożeństwa z kościoła katedralnego św. Piotra i Pawła w Katowicach; 10.30 Muzyka z płyt; Około godz. 13 Co słychać na Śląsku; 14.30 Płyty; 16 Koncert reklamowy; 16.20: Pogadanka; 19.15 Transmisja z sali Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach fragmentu uroczystości z okazji święta Chrystusa Króla; 19.30 Koncert; 20 Na swojską nutę; 21.55 Wiadomości sportowe lokalne; 22.40 Muzyka z płyt.

Rzeczy ciekawe.

DOKTORATY W NIEMCZECH.

W szkołach akademickich na terenie Rzeszy zaznaczył się w ostatnich latach silny wzrost liczby doktoratów. Na rok 1935 przypada okrągło 9000 rozpraw doktorskich, podczas gdy w roku 1934 liczba ta wynosiła 8.000, w r. 1935 — 7500, a w latach przedwojennych przeciętnie — 3000 rocznie. **Największa liczba nowych doktorów przypada na wydział medyczny (3600),** dalej idzie wydz. filozoficzny (1830) i prawa (1760). **Najwięcej dysertacji złożono w Berlinie (743),** następnie w Lipsku (670) i w Monachium (665). O tytuł doktora medycyny najwięcej osób ubiegało się w Monachium (410) następnie dopiero w Berlinie (338). Charakterystyczne jest, że wiele rozpraw przyszłych doktorów medycyny zajmowało się sprawami dziedziczności i rasy.

Problem cen

Cała prawie uwaga społeczeństwa skierowana jest obecnie na problem cen. I nic dziwnego. Po długotrwałym bowiem i ciężkim kryzysie, który zmęczył i wyczerpał nasz organizm gospodarczy nastąpiły pewne przebłyski poprawy koniunktury. Odczuł to producent i pośrednik w formie zwiększonego zapotrzebowania na towary. I to tak na rynku zewnętrznym jak i wewnętrznym. Zareagował silnie, a mianowicie... podniósł ceny. Zaprotestował przeciw temu konsument, szczególnie ten, którego dochody nie drgnęły, a więc „świat pracy“. Rozpoczęła się walka, walka z drożyzną i spekulacją. W walce tej czynny i decydujący udział wzięły władze administracyjne. Chodzi o sprawę bardzo ważną. Musimy więc mieć na nią pogląd skrystalizowany.

KONIUNKTURA W ROLNICTWIE.

Zaczęło się od rolnictwa. Ceny na produkty rolne poszły w górę. I to dość wysoko. W okresie ostatnich miesięcy podniosły się o 30 proc. Wykazują to notowania giełdy zbożowo-towarowej. Czy mamy się z tego powodu martwić? Nie. Powszechnie wiadomo że główną przyczyną koniunkturalną kryzysu gospodarczego w Polsce był katastrofalny spadek cen produktów rolnych. Chłop sprzedawał poniżej wszelkich kosztów produkcji. Skoro więc stan gospodarczy warstwy liczącej 70 proc. całego narodu przedstawiał się tak katastrofalnie, to nie mogło być mowy o tym, aby i w innych gałęziach naszego gospodarstwa mogła zapanować pomyślność. Nierentowność gospodarstw rolnych — oto przyczyna załamania się innych gałęzi produkcji. W tych warunkach podwyżkę cen rolniczych należy uważać dla nas za błogosławieństwo!

REAKCJA.

Zwyżka cen produktów rolnych, jak zaznaczyliśmy, wywołała reakcję w przemyśle i handlu. Ceny drgnęły i... poszły też w górę. Czy słusznie? Na pierwszy rzut oka — tak. Gdy się jednak przyjrzymy bliżej temu problemowi dojdziemy do przekonania, że w innych gałęziach nie było jeszcze powodu do zwyżki cen. A oto dowody.

Weźmy przede wszystkim pod uwagę fakt, że katastrofalnemu spadkowi cen na produkty rolnicze nie towarzyszyła wcale zbliżona nawet obniżka cen na produkty inne. I to nie tylko produkty niezwiązane ściśle z rolnictwem ale nawet i takie, których podstawę stanowiła wytwórczość rolnicza. Pamiętamy przecież słynne dyskusje nad rozwartością „nożyc“. Olbrzymie wysiłki w kierunku zwarcia „nożyc“ przez obniżkę cen kartelowych dały nieznaczny rezultat. Okazały się pracą syzyfową!

USTALMY FAKTY.

Utrzymała się więc duża rozpiętość między cenami produkcji przemysłowej i rolniczej. Skoro obniżka cen na wytwory przemysłowe była nieznaczna, ceny te muszą być utrzymane w ryzach, dokąd rolnicze nie dojdą do właściwego poziomu t. zn. takiego, na którym względna gospodarstw wiejskich zostanie zagwarantowana. Tym bardziej, że ceny rolnicze w tej chwili ani pośrednio ani bezpośrednio nie wpłynęły jeszcze na podniesienie kosztów produkcji przemysłowej. Zwyżkę więc cen na towary przemysłowe należy traktować jako chęć wyłącznego zagarnięcia wyników ożywienia koniunkturalnego przez przemysł.

To pierwszy fakt.

Drugi — dotyczy rozpietości między cenami płaconymi przez konsumenta a cenami płaconymi producentowi rolnemu. I tu też panowały u nas stosunki niezdrowe. — Gdy np. rozpiętość między cenami hurtowymi mąki a cenami chleba wyraża się we Francji cyfrą 123,1, w Anglii nieco wyższą bo 141,3 to w Polsce 232.6. Jest to objaw wysoce niezdrowy. Różnica ta musi być nieco zniwelowana. Nadarza się w tej chwili świetna okazja! Ceny na chleb utrzymać tak, aby wytworzona różnica zmalała. — Akcję tę należy jednak utrzymać w ramach opłacalności przemysłu spożywczego.

SZKODY DLA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Na drożyźnie traci nie tylko „świat pracy“, którego zarobki utrzymują się na poziomie i są sztywne, gdy ceny dóbr konsumcyjnych rosną; traci nie tylko państwo dzięki fermentom społecznym, jakie wywołuje drożyzna, oraz dzięki pewnym wybujałościom gospodarczym, odbijającym się na całości gospodarstwa, ale traci też przemysł i handel. Dlaczego? Dwa są powody: 1) podnoszenie cen przez przemysł oznacza utrzymanie dotychczasowej rozpiętości między cenami przemysłowymi i rolniczymi, a tym samym utrzymanie konsumcji wsi na dotychczasowym poziomie; 2) zwyżka cen przemysłowych nie pozwoli „włączyć“ naszego gospodarstwa do wymiany światowej. Różnica, jak wiadomo, między cenami naszymi a światowymi wynosi 4.8. Jeśli bez dewaluacji chcemy te ceny wyrównać, musimy utrzymać ceny nasze w ryzach. — Innego rozwiązania nie ma.

CO ROBIĆ?

Rząd chcąc opanować sytuację i utrzymać ceny na właściwym poziomie wszedł na drogę ostrych represyj. Jedni ten system chwalą, drudzy ganią, zależnie od tego, jakie interesy reprezentują. Silnie na to zareagowało kupiectwo. Wyrażając chęć utrzymania cen wskazało na przemysł jako winowajcę.

Jak z jednej strony nie można podrywać zaufania do środków administracyjnych, tak z drugiej strony nie można ich uważać za sposób najlepszy do rozwiązywania zagadnień ekonomicznych. Wydaje nam sie, że wyjście z tej sytuacii jest. — I nawet nietrudne. Dyktuje je samo życie. Czynniki gospodarcze łącznie z przedstawicielami rządu powinny sytuację „na zimno“ zanalizować i zająć pewną. zgodnie ustaloną postawę. Bo przecież nikt nie chce, aby jedna gałąź pracowała ze stratą. Ale przy tym nie można tolerować spekulacji.

Wyjście jest. Znaleźć je można przy wspólnej dobrej woli, kierując się nie wyłącznie egoistycznymi interesami, ale mając na oku dobro powszechne. Warunek: spokój i wzajemne zaufanie.

K. TUROWSKI.

Olbrzymie pensje dygnitarzy przemysłowych

„Jutro Pracy“ organ grupy zbliżonej do pułk Sławka drukuje artykuł o olbrzymich zarobkach w przemyśle. Dla przykładu przytacza zarobki w firmie Scheibler i Grohman w Łodzi.

1) „Krasuski Eug. — pisze „J. P.“ — Dyrektor wytwórczości. **Pensja 4.200 zł. miesięcznie.** Oprócz tego co cztery miesiące pensja dodatkowa, mieszkanie, lokomocja.

2) Jackel E. — Dyrektor przędzalni. Niemiec. **Pobiera 3.200 zł. miesięcznie.** Niedawno skończyło mu się 40-lecie pracy. Dostał pakiet z pieniędzmi — podobno **50.000 zł.** w nagrodę za pracę. Jest człowiekiem zamożnym. Do Polaków ustosunkowany wrogo. Oprócz powyższej pensji otrzymuje dodatkowo mieszkanie i częste gratyfikacje.

3) Prindisch P. — Zastępca dyr. przędzalni na Ks. Młynie również Niemiec. — **Pensja jego wynosi 2.500 zł. miesięcznie.**

4) Kinderman E. — Dyrektor wykończalni. **Pensja 4.200 zł. mies. z dodatkiem co kwartał 4.500 zł. Oprócz tego mieszkanie, lokomocja.** Żonaty z córką Grohmana.

5) Lipiński W. Kierownik Wydziału Sprzedaży. **Pensja 4.200 zł.** m. plus proc. od sprzedaży, co daje około **15.000 zł. miesięcznie.**

6) Słomiński K. — Kolekcjoner w dziale sprzedaży. **Pensja 3.500 zł. m. z prowizjami.** Spokrewniony z Grohmanami.

7) Skotnicki B. — Wydział sprzedaży. Młody człowiek lat 30. Uposażenie **2.000 zł.** Urzędnik zwyczajny żonaty z siostrą Grohmana.

8) Januszewicz A. — Kierownik sprzedaży odpadków i szmelcu. Otrzymuje gratyfikację **po kilka tysięcy zł.** Ostatnio przed Bożym Narodzeniem **otrzymał 4.500 złotych. Rosjanin. Były zięć Grohmana i teść Słomińskiego** (pod punktem 6).

9) Karol Grohman — zajmuje się zakupem bawełny. Uposażenie **2.500** zł. m. plus mieszkanie.

10) Brat Kindermana(**też Kinderman** jest radcą prawnym Zjednoczonych Zakładów, jednocześnie jest radcą konsulatu niemieckiego.

11) Inż. Kroh B. — Kierownik ruchu. **Pensja 2.500 zł. m.** Komendant Straży fabrycznej. Oprocz pensji gratyfikacje i **500 zł.** na lokomocję. Korzysta do lokomocji z szofera pracownika Zakładów, otrzymuje benzynę i smary.

12) Bełdowski pułkownik. — Pensja **3.000 zł.** m. W zakładzie rzadko bywa. — Funkcja do specjalnych zleceń. Oprócz pensji dodatki delegatury do Krosna.

13) Prezes Zarządu **generał Maciszewski.** Pensja przeszło **8.000 zł. m. plus diety,** gdyż stale jest w rozjazdach a oprócz tego p. generał zajmuje 6 innych stanowisk płatnych!

14) Znamięcki A. — Kierownik rachunkowości i finansów. Pensja **3.500 zł. m.** Protegowany przez żonę pułk. Matuszewskiego p. Konopacką. Kompetencje księgowego“.

Dwóch wiceministrów w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych?

Wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych, Roger hr. Raczyński, który przed kilku dniami zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska, **przebywa w tej chwili na urlopie.** Dymisja p. Raczyńskiego **nie została jeszcze formalnie załatwiona, pewnym jest jednak, że nie wróci on już do ministerstwa.**

Kto obejmie spuściznę po p. Raczyńskim — nie wiadomo jeszcze. Kwestia ta leży w wyłącznej kompetencji ministra Poniatowskiego. Ponieważ jako powód ustąpienia p. Raczyńskiego podaje się różnicę poglądów, wynikłą pomiędzy ministrem a wiceministrem na temat parcelacji, w kołach rolniczych utrzymują, że minister Poniatowski dobierze sobie człowieka, którego poglądy na reformę rolną pokrywałyby się z poglądami ministra.

Z drugiej strony lansowane są pogłoski, że w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych **wznowi się obsadę stanowisk dwóch wiceministrów,** tak zresztą jak przewidują etaty. Ostatnimi dwoma wiceministrami, równocześnie urzędującymi, byli pp. **Kasiński,** do spraw reformy rolnej i **Karwacki** — do zagadnień gospodarczo-rolniczych. Najpierw ustąpił p. Kasiński, z czasem również p. Karwacki, na którego miejsce przyszedł hr. Raczyński, **ale drugiego wiceministra nie mianowano.** Mówi się więc obecnie, że w razie reaktywowania dwóch wiceministrów wiceministrem do zagadnień gospodarczo-rolniczych **zostanie ziemianin,** a do spraw reformy rolnej — **reprezentant małorolnych.** — W każdym razie, jak twierdzą w sferach rolniczych, takich czy innych nominacyj **nie należy spodziewać się przed 11 listopada.**

Komunikacja lotnicza między Polską i Palestyną

W dniu 27 października 1936 r. uruchomiona zostaje przez P. L. L. „Lot“ **bezpośrednia komunikacja lotnicza z Polski do Palestyny,** która to komunikacja wykorzystaną będzie do przewozu przesyłek lotniczych adresowanych nie tylko do Palestyny, lecz także do Rumunii, Bulgarii, Turcji i Grecji.

Listy i kartki filatelistyczne, opłacone jak przesyłki obrotu zagranicznego ma nadawca przesłać w należycie opłaconym opakowaniu do urzędu pocztowego **Warszawa 19 Port Lotniczy lub Lwów 2 w takim** czasie, aby do Warszawy nadeszły najpóźniej dnia 26 października o godzinie 18 a do Lwowa najpóźniej dnia 27 października o godzinie 5.

Przesyłki lotnicze i filatelistyczne ostemplujе urząd pocztowy **Warszawa 19 Port** Lotniczy lub Lwów 2 specjalnym datownikiem.

VI Sejmik Z. Z. P.

W bieżącym tygodniu **obradował w Poznaniu** VI sejmik Z. Z. P. Jak ze sprawozdania wynika Z. Z. P. liczy **165.359 członków** płacących składki i **130 tys. nie płacących** składek na skutek braku pracy. **Majątek** Z .Z. P. wynosi **7 i pół mil. zł. Sejmik** dokonał wyborów nowej Rady Z. Z. P. **a następnie** uchwalił szereg rezolucji. M. in. **Sejmik** stwierdził, **że stoi niezłomnie na zasadach chrześcijańskich i narodowych** i wezwał członków do walki z komunizmem. Sejmik wypowiedział się równocześnie **za przebudową** ustroju społeczno-gospodarczego nie precyzując jednak swego stanowiska i za wyeliminowaniem „destrukcyjnego **pośrednictwa** żydowskiego“.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 23 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 26,50—26.75; biała stand. 26.25—26.50; na war. wojsk. 27,25—27,75; targowa stand. 25.25—25.50; żyto dworskie 18.75—19; targowe 18.25—18.50; owies dworski stand. lekka zadeszcz. 18—18,50; targowy stand. 17—17.50; jęczmień dworski 22—24; targowy 20—20.50; kukurydza kraj. 17—17.50.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktoria poznański 32—35; pół Wiktoria małop. 25—27; zwykły jadalny 24—26; polny pastewny 18—19; polny do siewu 20—21; fasola cukr. biała (jasiek) 44—46; fasola cukr. biała koronowa 53—56; biała 25—27; klockowa 28—30; długa 30—32; Wachtel 19.50—20, bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 19—20; szara 18.50—19.50; peluszka 23—24; łubin żółty 13,50—14; niebieski 10.25—10.75.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 15,75 do 16.25; lniane 37-38 proc. biał. i tłuszcz. 19—20; siano słod. 6.75—7.25; średnie 5.75—6.25; kwaśne 4.50—5; potraw 4.50—5.50; koniczyna past. 8,50—9; słoma długa 4.50—5; mierzwa luzem 4—4,25; ziemniaki stołowe 4—4.25.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 45—45.50; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 39—40; mak niebieski z workiem 75—78; szary 70—73; kminek krajowy czyszczony 96—100; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 45—45.50; gatunek IA st. wym. 0-45 proc. 41.50—42.50; gatunek IB st. wym. 0-55 proc. 40.50—41; gatunek IC st. wym. 0-60 procent 38—39; gatunek IID st. wym. 45-65 proc. 35—35,50; razowa 0-95 proc. 31—32; Mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gat. st. wym. 0-50 proc. 29.25 do 29,50; I gat. st. wym. 0-65 proc. 28.25—28,50; razowa 0-95 procent 23—23.25; pośledna ponad 65 proc. 19—19,50; Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-50 proc. 29,50; I gat. st. wym. 0-65 28,50; II gat. st. wym. 50-65 proc. 24—24.50; otręby żytnie standartowe 12—12.25; pszenne średnie 12.50—12.75; perłówka 0—000 45—47; pęcak fabryczny z workiem 32—33; chłopski bez worka 30—31; siekanka jęczm. fabr. z workiem 33—35; chłopska bez worka 31—31.50; kasza jaglana fabryczna 35—36; chłopska 29—31; tatarczana cała 48—50; łamana 46—48.

Tendencja: Lekka zniżka; podaż mała; dowozy lokalne małe.

Sport

JAPOŃCZYCY PRZEWIOZĄ „ŚWIĘTY“ OGIEŃ NIE Z OLIMPII LECZ Z GÓRY HJUGA.

Władze szkolne japońskie okręgu Mijadzaki, wystąpiły z projektem przeniesienia świętego ognia olimpijskiego na igrzyska w Tokio nie z Olimpii z Grecji, lecz z góry japońskiej Hjuga na wyspie Kjusiu, będącej ongiś siedzibą japońskiego domu panującego. Odległość z Hjugi do Tokio wynosi 1.650 km. Znicz olimpijski przeniesiony byłby przez 28 biegaczy w ciągu 14 dni. Fakt ten świadczy zarówno o olbrzymim zainteresowaniu Olimpiadą w Japonii, jak również o silnych tendencjach nadania igrzyskom olimpijskim w Tokio charakteru japońskiego święta narodowego. Igrzyska zresztą, jak wiadomo, odbywają się w ramach uroczystości z okazji 2.600 lat istnienia japońskiej dynastii.

Odwaga kapłana katolickiego

wzruszyła czerwonych milicjantów

Prasa francuska zamieszcza wiadomość, podaną przez wysłannika jednego z pism, o niezwykłym bohaterstwie i odwadze pewnego kapłana hiszpańskiego, który dowiedziawszy się, że jest poszukiwany przez czerwoną milicję, **sam zgłosił się w odpowiednie miejsce i był natychmiast aresztowany.** Ponieważ oświadczono mu, że będzie rozstrzelany, poprosił, aby mu pozwolono udać się do matki i siostry na krótką chwilę, zaręczywszy **słowem honoru, że dobrowolnie powróci na wyznaczony termin egzekucji.**

Milicjanci wypuścili więźnia, ale wypuściwszy go, zaczęli wyrażać wątpliwość, czy kapłan rzeczywiście wróci. Wrócił jednakowoż i to niemal co do minuty na tę godzinę, na którą obiecał. Dzielny kapłan stanął przed milicjantami, oświadczając, że jest teraz całkiem gotów umierać.

Odwaga jego i pogarda śmierci takie wrażenie zrobiły na komunistach, że, zniżywszy już wycelowane karabiny, jednogłośnie zawołali:

—**Tego człowieka nie rozstrzelamy!**

Walka z bandytyzmem na Powiślu

W dniu 20 b. m. zamieściliśmy korespondencję z Powiśla w powiecie dąbrowskim o szerzącym się tam włóczęgostwie i bandytyźmie. Na szczęście władze przystąpiły właśnie w tych dniach jeszcze przed pojawieniem się korespondencji w naszym piśmie, do zaprowadzenia porządku i zabezpieczenia życia i mienia obywateli. Starostwo dąbrowskie — pisze nam nasz informator, W. M. — widząc, że nie pomagają konferencje z wójtami i sołtysami oraz odezwy do ludności, użyło energicznego sposobu. Mianowicie do miejscowości uznanych za szczególnie niespokojne, wysyła się **obławy złożone z kilku a nawet kilkunastu policjantów**, którzy w nocy przytrzymują podejrzanych, a w domach przeprowadzają rewizje w poszukiwaniu ukrytej broni i skradzionych przedmiotów. W miastach takie obławy są dość częstym zjawiskiem, po wsiach dotychczas nie stosowano tego środka walki ze światem przestępczym, dlatego też odnoszą one tak doraźny skutek. **Zanika powoli plaga włóczęgostwa i zmniejsza się liczba kradzieży.** Liczne wsie wyrażają starostwu podziękowanie za to ostrzejsze zarządzenie, a z wsi niepatrolowanych wysyła się prośby do starostwa, aby i tam zaprowadzono w podobny sposób porządek.

Ostateczna likwidacja stowarzyszeń

wolnomyślicielskich

Ponieważ Stowarzyszenie Wolnej Myśli nie skorzystało z prawa odwołania się do Min. Spraw Wewn., decyzja Komisarza Rządu m. st. Warszawy rozwiązująca **zarówno centralę warszawską jak i 20 oddziałów tej organizacji** stała się prawomocną. Zawiadomiono wszystkie urzędy wojewódzkie i starościńskie, na których terenie znajdują się oddziały prowincjonalne stowarzyszenia, o definitywnym rozwiązaniu organizacji. Specjalni likwidatorzy przystąpią niebawem do likwidacji centrali stowarzyszenia i jego 20 oddziałów.

Imponujący plan wystawy światowej w N. Jorku

Jak wiadomo w roku 1939 odbędzie się w Nowym Jorku wielka Światowa Wystawa. Komitet wystawy ogłosił zatwierdzone ostatnio plany, które przewidują inwestycje w wysokości **125 milionów dolarów**. Wystawa mieścić się będzie na terenach dzielnicy Flushing i obejmować ma około 1200 akrów przestrzeni. Z cyfr przytoczonych w komunikacie komitetu warto przytoczyć następujące: **wystawa będzie mogła gościć 800.000 ludzi dziennie.** Liczba zwiedzających obliczana jest na 50 milionów, oczywiście przeważnie ze Stanów Zjednoczonych. Komitet spodziewa się, że przeciętna dzienna frekwencja wynosić będzie 250.000 osób. Koleje i omnibusy będą mogły dowozić i odwozić 160.000 ludzi co godzinę. Urządzony będzie specjalny plac, na którym będzie można „parkować" równocześnie 30.000 samochodów. Żaden z budynków na wystawie nie będzie miał więcej niż dwa piętra, oprócz jednej **80 piętrowej wieży.** Nad zatoką morską (Flushing Bay) wybudowana będzie **sztuczna wyspa**, oddzielona od lądu laguną, długości 100 stóp. Na wyspie znajdzie się scena, na której dawane będą widowiska operowe, baletowe i sportowe. Na lądzie zbudowany będzie olbrzymi amfiteatr, mogący pomieścić 30 tys. widzów.

Postulaty społeczeństwa katolickiego diecezji płockiej

Rada Diecezjalna Akcji Katol. na swym dorocznym zjeździe w Płocku w dniach 13 i 14 b. m. wystąpiła z apelem do wszystkich członków A. K. by wyrabiali w sobie coraz głębsze poczucie przynależności do parafii jako podstawowej jednostki organizacji Kościoła katol. Następnie Rada zwróciła uwagę na szkodliwą i sprzeczną z tradycjami katolickimi i narodowymi w dziedzinie wychowania młodzieży, działalność góry kierownictwa Związku Naucz. Polskiego oraz niektórych jego oddziałów i wzywała nauczycielstwo polskie, by garnęło się pod sztandary Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Jednocześnie Rada podkreśla konieczność współpracy ogółu nauczycielstwa polskiego z Akcją Kat. Poza tym Rada kładzie szczególny nacisk na konieczność reorganizacji bibliotek już istniejących i zakładanie nowych.

oooo

Z kroniki kieleckiej

Dzień misyjny. W ubiegłą niedzielę odbyły się uroczystości na rzecz misyj katolickich. We wszystkich kościołach odprawiono nabożeństwa wraz z kazaniami na tematy misyjne. Po południu zaś urządzono akademię misyjną, podczas której dłuższe przemówienie wygłosił misjonarz O. M. Kolbe, opisując swe wrażenia z podróży po Japonii. Sensacją akademii było wystąpienie kleryka japońskiego w swoim rodzinnym języku. Na program akademii ponadto złożyły się, produkcje orkiestry 4 p. p. Leg., fragment sceniczny, wykonany przez oddział K. S. M. i występy chóru katedralnego pod batutą prof. J. Rosińskiego.

Z oburzeniem należy podkreślić, że w tym samym dniu w „Teatrze Polskim" sekcja sceniczna TUR'a urządziła przedstawienie p. t. „Sprawa Tarzana". Sala teatru była wypełniona publicznością, wśród której przeważali żydzi. W sztuce o Tarzanie znajdują się **zwroty ubliżające Bogu i Jego wszechmocy**, to też niektóre fragmenty podczas produkowania na scenie były mocno oklaskiwane nie tyle przez słuchaczy z P. P. S., ile przez żydostwo, zgromadzone na widowni.

Pożar w Tokorni pod Chęcinami. W stodole W. Karkoszki we wsi Tokorni obok Chęcin wybuchł pożar, który przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania i strawił trzy domy mieszkalne, 4 stodoły, trzy stajnie i wszystkie zgorzone zbiory. Pożar wzniecili dzieci, bawiące się zapałkami.

Śmierć ucznia pod kołami pociągu. Uczeń 7 oddziału szkoły powsz. J. Stanisz ze wsi Brodów, jadąc pociągiem z Ostrowca do Wierzbina, wypadł z wagonu pod koła tegoż pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Nadużycia warszawskich komorników

Prezes sądu okr. w Warszawie zwolnił z urzędu zawieszonych w czynnościach komorników: T. Białeckiego, J. Jabłońskiego, H. A. Krajewskiego, oraz St. Szczeniowskiego b. komornika sądu grodzkiego w Grodzisku Mazowieckim. Zwolnienia te mają związek z wykrytymi w kancelariach **nadużyciami pieniężnymi na szkodę klientów.** Komornik Szczeniowski zaskarżył decyzję prezesa sądu do komisji odwoławczej przy ministerstwie sprawiedliwości, jednak komisja zatwierdziła decyzję sądu. — Kierownik sądów grodzkich zawiesił w urzędowaniu komornika do spraw spadkowych D. Kałataluka, powierzając mu tymczasowo czynności na rewirze egzekucyjnym. Komornikiem zaś do spraw spadkowych mianowano komornika Radzymina, Cz. Daube. — **W więzieniu na Pawiaku osadzono b. komornika stołecznego T. Białeckiego.**

Co słychać w Przemyślu

BUDOWA POMNIKA ORLĄT PRZEMYSKICH wkracza ostatnio na realne tory. Zebrane już na ten cel, lecz następnie pożyczone, 10.000 zł. zaczyna się ściągać od dłużników. Ukonstytuował się też nowy komitet budowy, na czele którego stanął prez. Leonard Chrzanowski.

NOMINACJE: Wiceprokurator tutejszego sądu okr. dr Cz. Mitana zamianowany został naczelnikiem samborskiej ekspozytury sądu okr. w Drohobyczu, zaś wiceprokuratorem sądu gr. mgr Fr. Turek wiceprokuratorem sądu okr. w Przemyślu.

ŚMIERTELNY WYPADEK. Konduktor kolejowy z Przemyśla J. Kurylec w czasie przetaczania wagonów na stacji w Łańcucie wpadł pod koła pociągu, które odcięły mu obie nogi. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwy zmarł.

BRUD W SKLEPACH ŻYDOWSKICH. Komisja lotna dla badania cen rozpoczęła już swoją działalność. Komisja zwiedziła ostatnio pod przewodnictwem osobistym starosty Remiszewskiego przeszło 60 sklepów tak w mieście, jak i na przedmieściach. Co się tyczy cen, komisja nie znalazła nigdzie powodu do wystąpień, natomiast ukarano doraźnie za brud i niechlujstwo dwoch kupców grzywną po sto złotych, 7 po 50 zł., 8 po 10 do 25 zł. Wszyscy ukarani są żydami.

ZBOŻNA OFIARA. Książę Adam i Ludwika Czartoryscy ofiarowali w Krasnem pod Jarosławiem 30 morgów gruntu pod budowę nowego kościoła pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Matki Boskiej Pocieszenia. Zawiązał się komitet, który przystąpił do natychmiastowej akcji, celem szybkiego rozpoczęcia budowy.

Proces przeciw 220 mieszkańcom Suchej Góry

W Tarnowskich Górach dobiegają końca prace przygotowawcze nad przystosowaniem sali „Domu Ludowego" do potrzeb procesu karnego przeciwko 220 mieszkańcom Suchej Góry, oskarżonych o fałszywe obwinienie strażników granicznych. Tłem procesu jest podpisane przez wszystkich oskarżonych doniesienie na strażników granicznych, że spowodowali śmierć z niedbalstwa postrzelonego przez siebie podczas obławy przemytniczej ś. p. J. Olszewskiego, mieszkańca Suchej Góry. Ponieważ dochodzenia w tym kierunku nie potwierdziły winy strażników, **prokurator pociągnął do odpowiedzialności wszystkich, którzy doniesienie podpisali.** Sprawa ta będzie rozpatrywana na sesji wyjazdowej Sądu Okr. z Chorzowa w Tarnowskich Górach w dniu 27 b. m.

Śruba podatkowa na terenie „Akcji Katolickiej"

Z Kęt otrzymaliśmy następującą wiadomość: Akcja Katolicka w Kętach i inne stowarzyszenia katolickie z braku swego własnego budynku, korzystają z bezpłatnego schronienia w drewnianym domku, należącym do Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego a przeznaczonym właściwie na zburzenie. Katolickie stowarzyszenia odbywają tam zebrania. Na „umeblowanie" składa się trochę krzeseł, kilka stolików i szafa z naczyniami „Taniej Kuchni". Jakkolwiek w myśl wyraźnego przepisu **ustawy o** podatku od lokali, **podatkowi temu nie podlegają lokale, zajmowane przez instytucje dobroczynne i wyznaniowe** i jakkolwiek to stanowisko wielokrotnie wyjaśniane było Urzędowi Skarbowemu w Białej, puścił Urząd Skarbowy w Białej śrubę podatkową w ruch i dnia 20 bm. — akurat w dzień św. Jana Kantego, Patrona Akcji Katolickiej w Kętach, egzekutor Urzędu Skarbowego w Białej dokonał egzekucyjnego zajęcia tych krzesełek, szaf i stolików, celem ściągnięcia rzekomo zaległego podatku lokatorskiego, który w danym wypadku **nie** należy się na podstawie wyraźnego brzmienia ustawy.

Przeciw zajęciu wnosi Akcja Katolicka w Kętach odwołanie do Izby Skarbowej w Krakowie

— * * —

Zwolnieni z Berezy

W dniu 21 bm. zostali zwolnieni z Berezy Kartuskiej trzej członkowie Stronnictwa Ludowego, a to: Wł. Ryncarz z Borku pow. Bochnia (przebywał w Berezie 8 tygodni), Wł. Karcz z Poręby Spytkowskiej pow. Brzesko (6 tygodni) i St. Bielecki z Cerekwi pow. Bochnia (7 tyg.). Obecnie z członków Stron. Ludowego z terenu małopolskiego nie ma już nikogo w Berezie Kartuskiej.

Wesołe zabawy w więzieniu mysłowickim

Przed sądem. Okr. w Katowicach zakończył się proces mysłowickich strażników więziennych o nadużyciach w czasie urzędowania. Przestępcy urządzali sobie w więzieniu **libacje, grali w karty ze strażnikami więziennymi, wysyłali „grypsy" i mogli** sprowadzać do więzienia narzeczone i żony.

Strażnicy wykradali z przesyłek dla więźniów cenniejsze produkty a nawet przesyłkami innych więźniów obdzielali swoich pupilów. W wyniku rozprawy skazani zostali przodownik straży więziennej St. Książek na 3 lata więzienia, strażnik Banert na 2 lata oraz strażnicy — Wróbel, Siślik, Bieniek, Głogowski, Kalita i Pałka po 1 roku więzienia. Wszystkich oskarżonych pozbawiono praw obywatelskich na lat 5.

Demonstracje antyżydowskie na uniwersytecie w Pradze

Na wydziale prawnym uniwersytetu niemieckiego w Pradze doszło z okazji inauguracyjnego wykładu prof. Hansa Kelsena, który wrócił do Pragi z wykładów w Ameryce, do ekscesów antysemickich. Władzom uniwersyteckich udało się przywrócić porządek, studenci nie wpuścili jednak do sali wykładowej słuchaczy nie aryjskich.

ooOoo

Z kraju i ze świata.

NOWY KOŚCIÓŁ W SKAWIE. W dniu 18 bm. w Skawie koło Chabówki ks. biskup St. Rospond dokonał poświęcenia kościoła p. w. Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych, zbudowanego przez księży salezjanów przy pomocy miejscowej ludności. Uroczystą sumę odprawił ks. kan. O. Murzański ze Spytkowic a kazanie wygłosił ks. prof. J. Oleksy z Warszawy.

SKARB W STUDNI. W Sadku pod Sieradzem W. Ciszewski podczas kopania studni natrafił na skarb. W głębi studni leżała okuta **żelazem skrzynia, a w niej stare monety złote.** Ciszewski chciał zgłosić skarb władzom, jednakże żona jego dowiedziawszy się o tym schowała gdzieś skrzynię i odmawia wydania jej. Ciszewska została zatrzymana, a w jej portmonetce znaleziono kilka sztuk starych złotych monet, mimo to odmawia ona informacji gdzie schowała skrzynię.

ŚMIERĆ 21 ROBOTNIKÓW OD WYBUCHU. W kamieniołomie w gminie Cauvicourt (dep. Calvados we Francji) nastąpił wybuch przedwczesny ładunku dynamitowego, który spowodował śmierć 21 robotników i poranienie 4-ch. W liczbie ofiar wybuchu znajduje się dyrektor kamieniołomu.

W POBLIŻU GRANICY RUMUŃSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której 2 pasażerów utraciło życie, a 40 odniosło rany.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o-o-o—

KU UCZCZENIU 88-ej ROCZNICY śmierci wielkiego obywatela, fundatora Teatru Narodowego śp. Stanisława hr. Skarbka, oraz 55-ej rocznicy zgonu wielkiego opiekuna sierot, twórcy Fundacji Drohowyskiej — Władysława hr. Skarbka, odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 12 żałobne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, zaś dnia 25 bm. o godzinie 12 uroczysta akademia w gmachu Izby Rękodzielniczej we Lwowie (plac Strzelecki).

ZAGINĘŁY... Jedenastoletnia Maria Barabasz, zam. w Zamarstynowie wyszła z domu do szkoły dnia 21 bm. i znikła bez śladu. Zrozpaczona matka udała się do policji z prośbą o odszukanie zaginionej. Zaginęła również Helena Gustyn, służąca, która jeszcze dnia 18 bm. wyszła z domu swego służbodawcy dr. Z. Drohockiego i więcej nie wróciła.

WYRABIAŁA POSADY... W Sądzie Grodzkim toczyła się rozprawa przeciw Marii Zawalkiewicz, żonie leśniczego w Starym Siole, oskarżonej o wyłudzenie od kilkudziesięciu (!) osób znacznych sum pieniężnych pod pretekstem wyrobienia im posad. Oskarżona chwaliła się swymi „stosunkami“ na kolei i w policji. W wyniku rozprawy skazana została na dwa lata więzienia — z zawieszeniem.

—:000:—

TEATR WIELKI.
Sobota godz. 7.30: „Pigmalion“.
Niedziela godz. 3.30: „Na Łyczakowie“; godz. 7.30: „Pigmalion“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.
Sobota godz. 7.30: „Manewry jesienne“.
Niedziela godz. 3.30: „Dom wariatów“; godz. 7.30: „Manewry jesienne“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.
APOLLO: „Mały lord“.
ATLANTIC: „Tajna brygada“.
CASINO: „Żona, czy sekretarka“.
CHIMERA: „Mały buntownik“.
UCIECHA: „Droga bez powrotu“ i rewia.
GRAŻYNA: „Hrabina Marica“.
KOPERNIK: „Pasteur“.
MUZA: „Pokusa“.
MIRAŻ: „Za chwilę szczęścia“.
PALACE: „Panna Lili“.
PAX: „Szczęście na ulicy“.
RAJ: „Jadzia“.
ŚWIT: „Księżniczka czardasza“.
STYLOWY: „Zew krwi“ i rewia.
PAN: „Bounty“.
TON: „Piekielny wąwóz“.

—:000—

Komisja cennikowa

Wczoraj ukonstytuowała się we Lwowie specjalna komisja, której zadaniem będzie ustalanie cen wszystkich artykułów codziennego użytku, począwszy od chleba i mąki aż do opału, obuwia, odzieży i t. p. Komisja podzieliła się na trzy sekcje. W skład jej wchodzą: wiceprezes miasta dr Weryński, starosta grodzki Porembalski, naczelnik VI Wydziału Magistratu, radca Demczyński, oraz przedstawiciele kupiectwa.

Niezwykły wypadek na dworcu głównym we Lwowie

Długotrwałe deszcze stały się powodem niezwykłej katastrofy na dworcu głównym we Lwowie. Oto we czwartek koło godziny 6.30 wieczorem oberwało się otynkowanie stropu zbudowanego z grubych szklanych tafli, po prawej stronie od głównej hali. Wypadek ten powstał skutkiem nieustannego przeciekania wody deszczowej przez zaprawę tynkową, która wreszcie opadła grubymi płatami na korytarz, wiodący na peron. Spadające płaty uszkodziły poważnie stojący w tym miejscu drewniany kiosk z owocami i cukierkami oraz potłukły dotkliwie znajdującego się wewnątrz Michała Dziusa. Lekkie obrażenia odniósł przechodzący korytarzem w krytycznej chwili Mikołaj Woźny, zam. w Leśniowcach. Ogólna szkoda oceniona jest na 2 do 3 tysięcy złotych. **Na szczęście wypadek zdarzył się w czasie, gdy ruch na dworcu był bardzo słaby, dzięki czemu obeszło się bez większych ofiar.** Spadające ogromne kawały otynkowania spowodowały donośny huk, wywołując chwilową panikę.

Święto Chrystusa-Króla w Krakowie

Uroczystości, związane z tegorocznym świętem Chrystusa-Króla w Krakowie, zorganizowane przez Akcję Katolicką będą miały przebieg następujący: W sobotę 24 bm. **o godz. 18. w kościele Najświętszej Marii Panny odprawi nabożeństwo dla niewiast ks. biskup sufragan Rospond, zaś o godz. 19. w kościele św. Anny odprawi nabożeństwo dla mężczyzn ks. metropolita Sapieha.** W niedzielę 25 bm. o godz. 8. rano odbędzie się w kościele św. Piotra Msza św., w czasie której wierni przystąpią do wspólnej Komunji św. Mszę św. odprawi ks. metropolita Sapieha. **O godz. 12. w Złotej Sali Domu Katolickiego urządzona będzie akademia,** na którą złoży się przemówienie prof. Mariana Sławińskiego oraz produkcje wokalne chóru międzyszkolnego, chóru alumnów Krakowskiego Seminarium Duchownego i chóru katedralnego pod batutą prof. Suwary.

—*—

—ooOoo—

Inspekcja sklepów, straganów i hal targowych we Lwowie

W sobotę o godz. 7.15 rano starosta grodzki Porembalski w towarzystwie prezydenta miasta dr. Ostrowskiego oraz wiceprezydenta miasta dr. Weryńskiego, przy udziale organów sanitarnych i referentów karnego i aprowizacyjnego Starostwa Grodzkiego i zarządu miasta, dokonał inspekcji straganów i sklepów spożywczych na Rynku, w halach targowych na pl. Halickim i na ul. Serbskiej, Ruskiej i pl. Bernardyńskim.

W wyniku inspekcji starosta Porembalski ukarał w drodze doraźnych mandatów karnych 30 osób za przekroczenie cennika i za przekroczenia sanitarne. Nadto sporządzono 6 doniesień do sądu przeciw sprzedawcom chleba z prowincji oraz zarządzono zlikwidowanie straganów na których ten chleb sprzedawano. 10 osobom udzielił starosta grodzki ustnego napomnienia, a 2 rzeźnikom polecił w terminie 7-dniowym odrestaurowanie sklepów.

Wojewoda krakowski kontroluje ceny

Ukaranie dwu fryzjerów i zamknięcie wytwórni szczotek

Wojewoda krakowski p. Gnoiński przeprowadził w dniu 23 bm. łącznie z prezydentem Krakowa dr Kaplickim kontrolę cen artykułów pierwszej potrzeby na terenie m. Krakowa i zwiedził place targowe oraz sklepy, położone przy Nowym Kleparzu, placu Słowiańskim, ul. Grzegórzeckiej oraz placu Nowym. W czasie kontroli interesował się p. wojewoda cenami mięsa, tłuszczów, pieczywa, nabiału i innych artykułów spożywczych **i stwierdził, że ostatnio wydane zarządzenia w sprawie regulowania i ujawniania cen artykułów powszechnego użytku zostały w pełni wykonane.**

Przy sposobności kontroli cen przeprowadził p. wojewoda lustrację szeregu warsztatów i zakładów przemysłowych w szczególności warsztatów masarskich, zakładów fryzjerskich i t. p., **interesując się zarówno ich sanitarnymi warunkami, jak i gospodarczym położeniem danego rzemiosła i handlu. Jednocześnie przeprowadził p. wojewoda wizytację szeregu domów, stwierdzając, że ostatnio wydane zarządzenia w sprawie wzmocnienia kontroli sanitarnej dały już częściowo dodatni wynik.** W czasie powyższych lustracji zakwestionował p. wojewoda w kilku wypadkach wadliwe cenniki, **zarządził ukaranie 2 fryzjerów z powodu nieprzestrzegania czystości oraz polecił zamknięcie wytwórni szczotek znajdującej się w piwnicy bez okna.**

Hasło „czysty Kraków chlubą Polski“ a rzeczywistość

Stan i czystość ulic oraz tempo prac ulicznych ciągle jest powodem do słusznych narzekań mieszkańców Krakowa. W tej sprawie otrzymaliśmy ostatnio szereg listów poważnych obywateli. Szczególnie usprawiedliwione są narzekania co do sposobu naprawy jezdni na ul. Łobzowskiej. Ulicą tą, posiadającą i tak żywy ruch kołowy, skierowano autobusy w związku z wstrzymaniem ruchu tramwajów na ul. Karmelickiej, a równocześnie rozpoczęto naprawę jezdni. Naprawę prowadzono ślamazarnie, co świadczy o niezaradności zarządu miejskiego i nie dostatecznym przemyśleniu planu robót. To też właściwą jest ocena jednego z czytelników, który pisze, że roboty miejskie przy ul. Łobzowskiej, **„to prawdziwy skandal i wstyd“ a „pożałowania godny stan ul. Łobzowskiej daje świadectwo naszej nieudolności, przynajmniej na terenie robót drogowych w Krakowie“.**

W innym znowu liście, skierowanym do naszej redakcji, poruszono sprawę ul. Karmelickiej. Autor narzeka na żółwi krok tych robót, na ich przerywanie i podnosi, że nie ułożono planu sprawnego i szybkiego przeprowadzenia tych robót. **Dalsze żale i skargi dotyczą nieusuwania w odpowiednim czasie błota z ulic, skutkiem czego, gdy po wyschnięciu ulic zdarzy się wiatr, szczególnie taki, jak wiał w niedzielę 18 b. m., wprost niepodobna iść ulicami Krakowa, z powodu pyłu, prochu i piasku wciskającego się w oczy i usta.** Słuszne są dopominania się mieszkańców miasta o częste wypróżnianie koszów ulicznych na śmieci, **gdyż często gniją w nich odpadki, będące źródłem obrzydliwego zapachu.** Na tle tych skarg trzeba zauważyć, że **hasło „czysty Kraków chlubą Polski“ dalekim jest jeszcze do urzeczywistnienia również z winy zarządu miejskiego.**

Kondolencje dla P. A. U. z powodu zgonu ks. prof. Fijałka

Z powodu zgonu ks. prof. Jana Fijałka członka czynnego i dyrektora Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności otrzymała Akademia kondolencje od **p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. dra Wojciecha Świętosławskiego,** p. podsekretarza stanu w Ministerstwie WR. i OP. prof. dra Józefa Ujejskiego, Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Kasy im. Mianowskiego w Warszawie, Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Losowanie krakowskiej pożyczki

Losowanie XXIII 4 procentowej pożyczki konwersyjnej stoł. król. miasta Krakowa z r. 1925 odbędzie się w dniu 2. listopada 1936 r. o godz. 10 przed południem w sali konferencyjnej Ratusza na I. p. Według planu umorzenia wylosowane zostaną: Z serii A/1 sztuk 29 im. wart. zł. 290, z serii A sztuk 20 im. wart. zł. 800, z serii B/1 sztuk 16 im. wart. zł. 960, z serii C/1 sztuk 14 im. wart. zł. 1.680, z serii B sztuk 10 im. wart. zł. 2.100, z serii D/1 sztuk 5 im. wart. zł. 1.550, z serii C sztuk 15 im. wart. zł. 6.300, z serii F/1 sztuk 6 im. wart. zł. 3.720, z serii D sztuk 4 im. wart. zł. 4.200, z serii E sztuk 3 im. wart. zł. 6.300; razem im. wart. zł. 27.900.

Płock w hołdzie Chrystusowi-Królowi

Akcja Kat. w diecezji płockiej czyni usilne starania aby święto Chrystusa Króla bylo we wszystkich parafiach i ośrodkach miejskich jak najwspanialej i z jak największym pożytkiem dla społeczeństwa obchodzone. W Płocku w artystycznej części obchodu wezmą udział: p. dyr. Ludwik Solski na czele zespołu artystów Teatru Narodowego w Warszawie, ks. superior Jan Rostworowski, Zofia Kossak-Szczucka i p. prof. Z. Ossendowska. Program obchodu obejmuje: galowe przedstawienie wieczorem w wigilię uroczystości, na które złożą się „Kazanie Skargi“ i Rydla „Z dobrego serca“. W sam dzień święta rano odprawione zostanie w katedrze płockiej nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, podczas którego konferencję wygłosi ks. superior J. Rostworowski. Również w katedrze pontyfikalne nabożeństwo celebrować będzie ks. arcybiskup A. J. Nowowiejski. Kazanie wygłosi ks. superior J. Rostworowski. Tegoż dnia po południu odbędzie się akademia, na której odczyty wygłoszą: Z. Kossak-Szczucka i ks. J. Rostworowski. W czasie artystycznej akademii wystąpi p. prof. Z. Ossendowska przy akompaniamencie J. Grabowskiej i chóry pod dyr. ks. prof. Starosińskiego.

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.
24. Sobota: Św. Rafała Archan.
Wschód słońca 6.16, zachód 16.23.
Długość dnia 10 godzin i 7 min.

—— 000 ——

NOWY OFICJAŁ SĄDU ARCYBISKUPIEGO W KRAKOWIE. Oficjałem sądu arcybiskupiego Książę Metropolita dr A. S. Sapieha mianował ks. prałata dra Bogdana Czesława Niemczewskiego, prepozyta kolegiaty św. Floriana w Krakowie.

SZKODY POWODZIOWE. Wczoraj pisaliśmy o szkodach, wyrządzanych przez powodzie w Krakowie. Suma półtora miliarda szkód w czasie od r. 1884 do 1913 i 100 milionów w roku 1934 odnosi się nie do Krakowa, ale do całej Polski.

CENY NA PLACACH TARGOWYCH w dn. 23 bm. mleko niezbier. litr 0.18—0.20, śmietana 1.00—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwycz. kg. 0.60—0.80, masło wyborowe 2.80, stołowe 2.60, kuchenne 2.40—2.50, jaja świeże sztuka 0.09—0.11, buraki ćwikł. kg. 0.08—0.10, cebula 0.20—0.25, marchew 0.08—0.10, pietruszka 0.15—0.18, seler 0.18—0.20, kapusta biała kopa 3.00—5.00, włoszczyzna 0.12—0.14, ziemniaki 0.07—0.08, jabłka komp. kg. 0.45—0.60, deserowe 0.80—1.00, gruszki komp. 0.45—0.65, deser. 0.90—1.20, śliwki węg. kraj. 1.00—1.30, winogrona 1.60—2.00, gęś żywa sztuka 3.50—5.00, bita 3.00—4.50, indyk i indyczka 3.00—7.00, kaczka żywa 2.00—3.00, kura żywa 2.00 do 4.00, kurczęta para 2.00—3.00, kuropatwa sztuka 0.80—1.00, zając 2.00—2.80, karp żywy mały kg. 1.50, duży 1.70, brzana, leszcz, szczupak 3.00—3.50, sandacz 3.50—4.00, wiślane drobne i średnie 0.80—1.20.

DOZNAŁ ZŁAMANIA LEWEGO PODUDZIA na robotach przy ul. Długiej w piątek koło godz. 15 robotnik Jan Piekarski, liczący 30 lat. Pogotowie założyło rannemu robotnikowi opatrunek i przewiozło go do szpitala Ub. Sp.

—ooOoo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE ZWYCZAJNE Koła Krak. T. N. S. W. odbędzie się dziś, 24 października, o 19 w lokalu własnym Koła, ul. Gołębia 6, II p. Na porządku dziennym: Odczyt — referat p. wizyt. Stan. Rzepińskiego: „Uczucia patriotyczne polskiej młodzieży przedwojennej“. Goście mile widziani!

WALNE ZEBRANIE KRAK. ODDZIAŁU STOW. KOBIET Z WYŻSZ. WYKSZTAŁ. odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o godz. 10.30 w lokalu klubu przy ul. Kleparskiej 4.

ZWIEDZANIE NAJWSPANIALSZYCH KOMNAT NA WAWELU, Izby Poselskiej, Izby pod Ptakami, Sali Turniejowej, kaplicy królewskiej i i., odbędzie się w sobotę, 24 bm., jako 32 wycieczka nauk. z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Udział 80 gr., młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 15 obok Katedry.

—ooo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.
Sobota: „Krakowiacy i górale“.
Niedziela po poł.: „Papa“; wiecz.: „Papa“.
ŚWIT: „Ada to nie wypada“.
WANDA: „W blasku słońca“.
APOLLO: „Upiór na sprzedaż“.
SZTUKA: „Róża“.
UCIECHA: „Anthony Advers“.
PROMIEŃ: „Pasteur“.
STELLA: I. „Samochód Nr. 99“. II. „Annapolis“.

BAGATELA: „Człowiek o 100 maskach“ oraz rewia pt.: „Złota polska jesień“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Kocham wszystkie kobiety“ — Jan Kiepura.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy pt.: „Chłopcy z placu broni“, oraz „Walka o prawdę“.

—ooo—

„KRAKOWIACY I GÓRALE“ przebarwna, roztańczona i rozśpiewana sztuka Bogusławskiego i Kamińskiego ukaże się dzisiaj w sobotę, w inscenizacji i reżyserii Zygmunta Nowakowskiego, dana na życzenie tak zasłużonego Towarzystwa Szkoły Ludowej. Nowe kuplety powiększą niewątpliwie siłę atrakcyjną tego pięknego spektaklu.

K. JUNOSZA-STĘPOWSKI wystąpi w roli tytułowej w komedii Flers'a i Caillavet'a „Papa“ tylko dwa razy, t. j. jutro w niedzielę, na przedstawieniu popołudniowym i wieczornym.

HENRYK BORDEAUX 46

Swiat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

— Jak się zapatrujesz na pana Stefana Duret?

— Jest bardzo inteligentny i bardzo brzydki.

— Lepiej być inteligetnym, niż pięknym.

— Chciałabym jednego i drugiego.

— Szkoda. Czeka go ładna przyszłość. Twój ojciec tak sądzi.

— Tym lepiej dla niego. Panna de Ligny twierdzi, że jest szkaradny.

Skoro panna de Ligny tak twierdzi, nie może go poślubić. Pani Lubert zamilkła; nie przyjaciółka wszędzie wchodzi jej w drogę.

Gdy Ewelina wyjechała do krainy śniegów, egzekucja stawała się łatwą do wykonania. Jej nieobecność ułatwiała urzeczywistnienie projektu zerwania. Doktór Lubert zaproponował żonie wycieczkę do Caen, gdzie zakupił dom. aby jej dogodzić.

— Nie duży, ale spodoba ci się. Odnajdziesz w tym otoczeniu wszystkie wspomnienia dzieciństwa.

— I narzeczeństwa, Piotrze.

— To było tak dawno! Zawiozę cię tam. Moje zajęcia nie pozwolą mi zostać długo z tobą, ale ty nie potrzebujesz śpieszyć się z powrotem.

Myślał. że gdy ją pozostawi w jej willi, powróci sam do Paryża, skąd ją zawiadomi o mającym nastąpić rozwodzie. A wtedy podda się konieczności, faktom dokonanym. Zdawała sie skłonna do tej pielgrzymki. I nagle cofnęła sie w ostatniej chwili. Nie wiedział, że otrzymała list od krewnej staruszki, która jej pisała, gdyż na prowincji wszystko jest wiadome: „Dowiedziałam się. że kupiłaś wille, w której zamieszkasz niezadługo. Cieszę się na zobaczenie z tobą po tylu latach i czekam na ciebie...“

Odtąd zaczęła podejrzewać, domyślać się spisku i mieć się na baczności. Lecz jakąż goryczą opłaciła owo posądzenie, i sprzeciw na wyjazd! I tak w smutku i w upokorzeniu, będzie aż do końca stawiała przeszkody miłości swego męża z panną de Ligny.

POKUSA.

Dnie. tygodnie a nawet miesiące, mijały w tej głuchej nieustannej walce, z której Ewelka nie mogła zdawać sobie sprawy. zaabsorbowana życiem przeładowanem wykładami, nauką. coraz to gorętszą, i bywaniem na proszonych przyjęciach w których zbyt wielką znajdowała przyjemność, aby się im oprzeć. Czuła, że atmosfera domowa staje się coraz duszniejsza, ale też oddychała nią coraz rzadziej. Kończyła drugi rok medycyny i miała się przygotować do egzaminów praktycznych i ustnych z anatomii, histologii, fizjologii, oraz chemii lekarskiej.

Gra, niezauważona przez młodą dziewczynę, rozgrywała się między czterema partnerami. bierna gra matki, — naładowana elektrycznością i pełna wewnętrznej burzy — gra ojca, który jeno z trudem panował nad nerwami, gra sucha, zimna. trzeźwą, jak dzień zimowy, Gisleny.

— Doszliśmy do wojny w okopach, — powiedziała drwiąco do swego przyjaciela, którego nękała wabiąc go i odmawiając swej osoby naprzemian — ty zaś nie jesteś więcej pomysłowy jak nasi generałowie, aby ją szybko zlikwidować.

— Nie wiem, już co wymyślić — usprawiedliwiał się. — Żona wciąż mi się wymyka. Naprożno chcę ją doprowadzić do jakiejś przewiny.

— Tak, tak, nie jesteś przemyślny. Nasi generałowie także nie byli przemyślni.

— A jednak wygrali wojnę.

— Po czterach latach i pół.

— Nie mogę przecież wypędzić jej z domu.

Spojrzała mu ostro w oczy zanim odpowiedziała:

— Dlaczegóżby nie?

Dlaczegóżby nie? Trzeba złamać zaporę. Wojny nie prowadzi się litością, a przecież oboje prowadzili wojnę, aby się w zwycięstwie połączyć. jak dwoje sojuszników. Profesor zawezwany do Londynu na kongres chirurgji, miał wielkie powodzenie u kolegów różnych narodowości. Była to przygrywka do innych triumfów w Ameryce. Panna de Ligny przebyła kanał La Manche, aby w nich uczestniczyć i aby, w swobodzie, zadowolnić chwilowo zapały swego przyjaciela. Jednak w Wielkiej Brytanii nie cieszyła się takim prestiżem jak we Francji; była tam jedynie gościem drugorzednym, nie przyjmowanym w towarzystwach zamkniętych i arystokratycznych. Nie liczono się nawet z jej tytułem, ze znanym nazwiskiem lotaryńskim. Dotknięta w swej miłości własnej, po raz pierwszy w życiu, wróciła podrażniona, z zaognionym pragnieniem zemsty, doprowadzonym do żaru, a ukrywanym na zewnątrz. Doktór Lubert, który jej zawdzięczał swą sławę. katedre na uniwersytecie w Paryżu i wybór do Akademii medycyny, który mu tak pilnie toruje drogę do Instytutu, pozwalał sobie wzlatać na własnych skrzydlach. starał się bez niej o powodzenie na obczyźnie, i śmiał osiągnąć. Zapewne. Zapewne. składał u jej stóp te laury.

(Ciąg dalszy nastąpi),

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

Sygnatura: Km. 82/36.

Wierzyciel: Stanisław i Józefa Kurdzielowie w Siedliskach. Dłużnik: Michał Kucharzyk w Chojniku.

Obwteszczenie o II-ej licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarję w Tuchowie, Rynek Nr. 56. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Gr. w Tuchowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Michała Kucharzyka w Chojniku nieruchomość obj. ark. gr. Nr. 559 gm. Chojnik a składającej się z parc. bud. lkat. 342 oraz pgr. 1182, 1184/2 o łącznej powierzchni 581 sążni². Na realności tej stoi dom drewniany na podmurowaniu kryty dachówką, składa się z dwóch izb, sklepu i kuchni. Do kuchni przylega weranda. Pod tym samym dachem wzdłuż całego domu od północy ciągnie się komora, w połowie szopa i stajnia. Pod domem piwnica. Całość położona przy drodze gminnej. Obok domu znajduje się ogród otoczony sztachetami. częściowo drutem. Ogród zawiera około 170 drzew i około 1000 szczepów.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.635 gr. 75, cena zaś wywołania wynosi zł. 3.757 gr. 16.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 560.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-mej do 18-tej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tuchowie.

Dnia 21 października 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.

Sygn. I. Km. 785/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 28. października 1936 r. o godzinie 10.30 w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy 7. sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużniczki Wandy Güntherowej ruchomości, a mianowicie: urządzenie domowe, obrazy i inne.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji (art. 588 § 2 kpc.).

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 14. października 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

(—) Jan Bialas.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru VI. ul. Garbarska Nr. 6.

Dnia 22 października 1936.

Sygn. VI. Km. 2217/36.

Wierzyciel: Stanisława Gędzierska w Krakowie

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1936 o godz. 11-tej w Krakowie przy ul. Kościuszki 54 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Inż. Franciszka Drobniaka. składających się ze szczotek do ubrań, maszyny do pisania, powozu krytego, bryczki żółtej. konia karego i innych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI.

(—) Józef Maczek.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 247 z dn. 23/X. 36.

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym:

1) 900 ton klocków hamulcowych i 90 ton rusztów parowozowych

z terminem składania ofert do dn. 16 listopada br.

2) 20 ton różnych części zapasowych do kuchen i pieców

z terminem składania ofert do dn. 30 listopada br.

3) oraz na sprzedaż około 52 ton odpadków metali półszlachetnych

i urządzenia do łamania kamienia z kamieniołomów w Kamionce Wielkiej

z terminem składania ofert do dnia 4 grudnia br.

Składanie ofert do godziny 10.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Spółkę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.